

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Piątek, dnia 12 października 1951 r.

Nr 269 (2122)

Uroczysta akademія z okazji Dnia Wojska Polskiego

Święto Wojska - świętem Narodu

Bratni sojusz z Armią Radziecką i najgłębsza więź z masami pracującymi - siłą naszego Ludowego Wojska

WARSZAWA (PAP). Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się 11 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія, zorganizowana przez Stołeczną Radę Narodową.

Wśród flag narodowych Polski i ZSRR, symbolizujących braterstwo broni niezwykłej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, zajął miejsce poczet sztandarowy okrytej chwałą i Dywizji Kościuszkowskiej.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa i Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, świata nauki i kultury, przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Na akademii obecni byli attaché wojskowi akredytowani w Warszawie. Przewodniczył akademii Jerzy Albrecht - przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

W prezydium akademii zajęli miejsca: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: wicepremier Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstancy Rokossowski, m. Berman, członek Rady Państwa przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Józef Matuszewski oraz: członek Rady Państwa, przewodn. CK SD Barcikowski, zastępca attaché wojsko-

wego ZSRR płk. Gierko, szef Sztabu Generalnego WP wiceminister Obro-

Depesza uczestników akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego do Generalissimusa Stalina

GENERALISSIMUS JOZEF STALIN

MOSKWA-KREML

Zebrani na akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego przedstawiciele ludności Warszawy oraz przedstawiciele sił zbrojnych Rzeczypospolitej ślą Wam - Wodzowi wyzwolonych narodów, Chorążemu Światowego Obozu Pokoju - serdeczne i gorące słowa pozdrowienia, głębokiej czci i przywiązania.

W ten dzień uroczysty, poświęcony polskim siłom zbrojnym, naród polski ze szczególną wdzięcznością wspomina pomoc rządu radzieckiego i Waszą osobistą troskę, dzięki której na bratniej ziemi radzieckiej powstały w okresie naszej niewoli narodowej dywizje polskie, walczące u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej o wolność Polski. Naród polski dumny jest, że do historii polskich

walk wyzwoleniczych najpiękniejsze stronnie wpisane zostały przez Wojsko Polskie, walczące pod Waszym naczelnym dowództwem przeciwko hitlerowskiemu wrogowi Polski, wrogom całej ludzkości. Dzięki rozgromieniu hitlerizmu przez Armię Radziecką, kierowaną Waszym geniuszem, dzięki pomocy rządu radzieckiego i Waszej osobistej, naród polski uzyskał możność budowania swego wolnego i szczęśliwego życia i dzisiaj twórczą pracą wznosi fundamenty socjalizmu. Na straży pokojowego trudu narodu polskiego, na straży niepodległości naszej Ojczyzny, przeciw knowaniom imperialistów amerykańskich i ich neohitlerowskich wasali, stoi Wojsko Polskie, związane wiecznym braterstwem idej z niezwykłą Armią Radziecką.

Ciąg dalszy na str. 2)

Wierna straż Pokoju



Dzień dzisiejszy, dzień rocznicy bitwy pod Lenino, obchodzony jest przez cały naród, jako Dzień Wojska Polskiego. Będąc świętem armii - jest świętem całego narodu. Obchodzimy go uroczystie, dając w ten sposób wyraz uczuciom miłości i przywiązania, jakie żyjemy do Ludowego Wojska, czujnej straży naszych historycznych zdobyczy i naszej wielkiej, pokojowej pracy.

Na zdjęciach: żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego po powrocie z letnich obozów ćwiczebnych. (Foto IKP)

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej na Dzień Wojska Polskiego

ROZKAZ NR 61/MON

WARSZAWA (PAP). Szeregowcy i merynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generałowie i admirałowie!

Dzień 12 października, rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, obchodzimy wraz z całym narodem jako Dzień Wojska Polskiego.

Zrodzone w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźcą, zahartowane w bojach u boku niezwykłej Armii Radzieckiej, na wspaniałym szlaku zwycięstw od Lenino do Berlina, siły zbrojne Polski Ludowej nieugięcie stoją na straży pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego budującego socjalizm, na straży naszych granic na Odrze i Nysie, na straży wolności i niepodległości Ojczyzny.

W obliczu zbrodniczych knoń amerykańskich podlegaczy wojennych, którzy wskrzeszają Wehrmacht hitlerowski i militarizm japoński, przegrywają nową awanturę wojenną i godzą w niepodległość Polski Ludowej, żołnierze polscy wyleżoną pracą szkoleniową wzmacniają siłę i zdolność bojową Wojska.

Letni okres szkolenia przyczynił się do dalszego podniesienia poziomu wyszkolenia wojskowego i świadomości politycznej żołnierzy, do spójnego wiania patriotycznego ducha Ludowego Wojska i gotowości do obrony ukochanej naszej Ojczyzny, Polski Ludowej.

Dzień Wojska Polskiego jest manifestacją bezgranicznej wierności i oddania naszego wojska narodowi, władzy ludowej, przewodniczący narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych, Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi.

Szeregowcy i merynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generałowie i admirałowie!

W imieniu własnym i z polecenia Rządu pozdrawiam Was w Dniu Wojska Polskiego oraz

ROZKAZUJE:

Oddać w naszej stolicy - Warszawie wie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października.

Niech żyje Wojsko Polskie - wierna straż pokoju i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!

Niech żyje Chorążym Światowego Pokoju, pogromca faszyzmu, Wódz wyzwolonych narodów, Generalissimus Józef Stalin!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ KONSTANTY ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI

Apel naukowców polskich

WARSZAWA (PAP). Naukowcy polscy uchwalili apel zawierający protest przeciwko pociągnięciu przez rząd Stanów Zjednoczonych do odpowiedzialności sądowej prof. du Bois.

Wielkie manifestacje antyimperialistyczne w Egipcie

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie donoszą z Kairu, że w całym Egipcie trwają wielkie manifestacje ludności która popiera w całej pełni decyzję rządu w sprawie wypowiedzenia anglo-egipskiego traktatu z 1936 r. Jak wiadomo traktat ten zezwalał Wielkiej Brytanii na utrzymywanie swych wojsk w Egipcie.

Ludowe Wojsko Polskie niezłomna straż pokoju, niepodległości i budownictwa socjalistycznego

Depesza do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUT WARSZAWA - BELWEDER

Uczestnicy uroczystej akademii po święconej Dniu Wojska Polskiego, robotnicy, przedstawiciele inteligencji pracującej, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, ucząca się młodzież, ślą Wam, niestrudzonemu budownicemu Polski Ludowej, wielkiemu bojownikowi o pokój - wyrazy głębokiej czci i oddania.

Pod Waszą ojcowską opieką rośnie i krzepnie Ludowe Wojsko Polskie, którego ósmą rocznicę obchodzimy dziś uroczystie.

Partia nasza i Wy osobiście, towarzyszu Prezydencie, uczycie żołnierzy Wojska Polskiego i cały naród wiernie służy i ofiarnej pracy dla dobra Polski Ludowej, w obronie pokoju, któremu zagraża amerykański imperializm.

Pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod Waszym osobistym kierownictwem naród polski buduje swą piękną Ojczyznę, przezwyciężając wszystkie przeszkody i trudności.

Na straży pokojowej pracy narodu polskiego stoi Wojsko Polskie, wierna i czujna straż naszej niepodległości i naszych granic na Odrze i Nysie.

Pod Waszym najwyższym zwierznictwem Wojsko Polskie, dowodzone przez Marszałka Polski, Konstancy Rokossowskiego, nieustannie podnosi swą zdolność bojową.

W Dniu Wojska Polskiego zapewniamy Was, że nie ustaniemy w pracy, w trudzie szkoleniowym i wiernej służbie w imię pokojowej pracy i szczęścia naszej ukochanej Ojczyzny Polski Ludowej.

U boku bohaterskich narodów Związku Radzieckiego, razem ze wszystkimi bojownikami postępu na świecie, którym przewodzi Wielki Stalin, pracować i walczyć będziemy o pokój, realizując Plan 6-letni, bu-

dując fundamenty socjalizmu w Polsce.

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna - Polska Ludowa!

Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie, niezłomna straż pokoju, niepodległości i budownictwa socjalistycznego naszej Ojczyzny!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz Obozu Pokoju i postępowej ludzkości Józef Stalin!

Dzień Wojska Polskiego

Dzisiaj w rocznicę bitwy pod Lenino - obchodzimy doroczne wielkie święto: DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO. Święto powszechnej narodowej manifestacji na cześć naszych Sił Zbrojnych, ścisłego związku wojska z narodem i wieczystego braterstwa Armii Polskiej z Armią Radziecką.

Wojsko Polskie - przedmiot naszej dumy i miłości, które stoi na straży niepodległości kraju i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie oraz na straży pokojowego budownictwa i zdobywcy Polski Ludowej - powstało i wyrosło z i Armii i Armii Ludowej. Zrodziło się w walce z najeźdźcą na ziemi radzieckiej i w walkach partyzanckich w kraju. Fakt, że Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w rocznicę Lenino, posiada głęboką wymowę historyczną. Dwudniowa bitwa pod Lenino, w której i Dywizja im. Tadeusza Kościuszki wykonała zadanie bojowe - ta bitwa otworzyła nową historyczną drogę rozwoju polskiej siły zbrojnej. To ci spod Lenino wyzwolali kraj od okupacji hitlerowskiej, witali radośnie przez ludność i wspomagani przez partyzanckie oddziały Armii Ludowej. Oni wyrabiali granice na Odrze i Nysie i wdarli się do Berlina u boku Armii Radzieckiej. To oni stworzyli tę armię, pierwszą i jedyną w dziejach narodu polskiego, która nosiła wyzwolenie narodowe i społeczne, która jako

zadanie postawiła sobie wierną i ofiarną służbę demokracji i ludowi polskiemu. Bitwa pod Lenino scementowała krwią nierozdzielny i wieczysty sojusz Wojska Polskiego ze swą nauczycielką Armią Radziecką.

Plany odwełu neohitlerizmu i imperializmu anglo-amerykańskiego kierują się w naszą stronę przeciwko obozowi pokoju. Jesteśmy jednak spokojni o swą przyszłość, gdyż nie jesteśmy sami i nie jesteśmy bezbronni. Mamy potężnych sprzymierzeńców i mamy Wojsko Ludowe. Nasza armia osiągnęła już potężną siłę bojową. Wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, w nowoczesną broń pancerną, samoloty odrzutowe, liczną i silną artylerię, rośnie stale w siłę wraz ze wzrostem przemysłowej potęgi Polski i zwarością naszego narodu. Demonstracją siły naszego wojska były: defilada w Święto 22 Lipca oraz popisy lotnicze w dzień święta polskich skrzydeł. Już w momencie wkraczania na teren polski i Armia dysponowała uzbrojeniem ofiarowanym jej przez Związek Radziecki, kilkakrotnie silniejszym niż miało być przedwrześniowe wojsko polskie.

Ale nie tylko nowoczesne uzbrojenie i wykwalifikowanie, doskonałe wyszkolenie żołnierzy i przyswojenie przez żołnierzy wojennej wiedzy stałowskiej stanowią o sile naszej armii. Najistot-

niejszą cechą Wojska Polskiego jest wysokie „morale” żołnierzy i oficerów oraz ścisłe powiązanie wojska ze społeczeństwem. Naszą armię wychowaną na chlubnych tradycjach narodowych cechują głęboki patriotyzm i ofiarność, szczerzy internacjonalizm i umiłowanie pokoju. Nasza armia, złożona z synów chłopskich i robotniczych, wie czego ma bronić i w imię jakich celów ma służyć państwu i narodowi. Nie służy ona celom agresji, lecz wyłącznie celom obrony naszego kraju, obrony niepodległości i suwerenności naszego narodu. Jest armią wielkiej sprawy w odróżnieniu od wojsk imperialistycznych, wychowanych na prawie dzungli i podboju. Nie ma różnicy między żołdakami Hitlera a zbrodniczymi wojskami interwencyjnymi w Korei, które mordują i grabią spokojny naród. Żołnierze Mac Arthura i Ridgway'ów gna do boju rozkaz, jak ten wydany w związku z operacjami w rejonie Seulu: „Żołnierze! Przed wami leży bogate miasto. Znajdźcie w nim wiele bogactw. Gdy zdobędziecie Seul, wszystkie dziewczyny będą wasze. Mienie mieszkańców należy do zwycięzców i będziecie mogli posiadać do domu cenne paczki”. Rzecz zrozumiała, że armia walcząca w imię grabieży i użycia musi ponieść klęskę i musi ją (Ciąg dalszy na str. 2)

Obóz polskiej rewolucji wykonał testament poległych pod Lenino

# Wojsko Polskie stanowi monolit

## stojący nieugięte na straży pokoju i budownictwa socjalistycznego

Przemówienie szefa Głównego Zarządu Politycznego WP., wiceministra obrony narodowej, generała bryg. Mariana Naszkowskiego, wygłoszone w związku z Dniem Wojska Polskiego

Gdy w 8 rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, w 8 rocznicę narodzin Ludowego Wojska Polskiego — rozpoczął wicemin. Naszkowski — spozieramy wstecz na przebytą drogę, gdy wspomniemy wszystkie zwycięstwa odniesione zarówno na froncie walki z faszyzmem hitlerowskim, jak na froncie pokojowego budownictwa, możemy stwierdzić z dumą, że obóz polskiej rewolucji wykonał testament poległych pod Lenino, że Polska wolna, silna z granicami na Odrze i Nysie, idąca niezłomnie ku światłym dniom socjalizmu, Polska, o której marzył żołnierz I Dywizji i partyzant AL ziszczyła się.

Jednakże droga, którą przebyliśmy od tych jesiennych dni 1945 r. — podkreślił mówca — i którą kroczyliśmy śmiało naprzód, nie jest ani łatwa, ani usiana różami. Jest to droga uporczywej, ustawicznej walki z ciemnymi siłami reakcji rodzimej i zagranicznej, walki o niepodległość Polski, o jej utrwalenie, o utrwalenie ustroju demokracji ludowej, o jego rozwój ku socjalizmowi — walki, w której poważny wkład posiada chwalebna bojowa owiane Ludowe Wojsko Polskie.

### Uroczysta dekoracja generałów i oficerów WP medalem „Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie”

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 bm. w związku z Dniem Wojska Polskiego, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski udekorował w imieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta medalem „Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie” grupę generałów i starszych oficerów Wojska Polskiego z szefem Sztabu Generalnego WP wiceministrem Obrony Narodowej gen. broni W. Korczycem i szefem Głównego Zarządu Politycznego WP wiceministrem Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowskim na czele.

Dekoracje medalem „Siły zbrojne w służbie Ojczyźnie” generałów, oficerów i podoficerów odbyły się również w jednostkach wojskowych.

### Święto Wojska — świętem Narodu

(Dokończenie ze str. 1)

wodnicząca LK Musiałowa, prezes Związku Literatów Polskich Kruczkowski, sekretarz KW PZPR Wicha, matka bohaterki I Dywizji poległego pod Lenino ob. Kalinowska, przedstawiła wiece generacji, świata nauki, GUKF, przedownicy wykształcenia bojowego i politycznego WP oraz przodownicy pracy.

Orkiestra gra hymny narodowe: Polski i Związku Radzieckiego.

Otwierając w imieniu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uroczystą akademię, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht wita serdecznie zgromadzonych.

Dwa kamienie węgielne leżą u narodzin naszego Wojska — mówi m. in. Jerzy Albrecht — bratni sojusze z Armią Radziecką i najgłębsza więź z masami pracującymi w ich walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju. One to decydują dziś o rozwoju, wspaniałym rozkwicie i sile naszego ludowego wojska.

Wszyscy wstają — rozlegają się burzliwe oklaski i okrzyki na cześć Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Głos zabiera szef Głównego Zarządu Politycznego WP wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naszkowski (przemówienie podajemy powyżej).

Po odczytaniu depeszy do Chorażego Obozu Pokoju Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta zrywa się nieustające owacje na cześć wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodem radzieckim.

Widowisko o Wojsku Polskim pt. „Jedyna droga”, piora Gruszczyńskiego i Korcella zakończyło uroczystą akademię.

Wojsko Polskie było od swego zarania wojskiem nowego typu, jakościowo odmiennym od starej przedwojennej Armii Polskiej, armii, która stanowiła posłuszne narzędzie w rękach rządzącej klikki faszystowskiej.

Zrodzona na ziemi radzieckiej I. Dywizja im. Tadeusza Kościuszki powstała w heroicznej atmosferze wielkiej wojny narodowej Związku Radzieckiego, kształtowała swe oblicze pod wpływem ideologicznym wielkiej partii Lenina-Stalina, pod wpływem WKP(b), rosła pod troskliwą ojcową opieką Towarzysza Stalina. Komuniści polscy: Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Roman Zambrowski, Edward Ochab, Zygmunt Modzelewski i wielu innych, zahartowani w KPP-oskiej szkole walki klasowej z oddaniem i entuzjazmem wykuli rewolucyjną świadomość żołnierza. Uczyli go płomiennej miłości Ojczyzny, wskazując, że Ojczyzna to nie garstka kapitalistów i obszarników, lecz lud pracujący i że jedynie on, pod kierownictwem klasy robotniczej może wywalczyć Ojczyznę prawdziwie wolną.

Burżuzja polska nie prowadziła rzeczywistej walki z okupantem hitlerowskim — mówił dalej gen. Naszkowski — lecz często kolaborowała z nim jako ze swym klasowym pobratymcą, pochłoniętą jednym celem — niedopuszczenia do władzy klasy robotniczej po wyzwoleniu kraju od hitlerowców. Burżuzja tworzyła swoje organizmy zbrojne do walki z własnym ludem, do walki z wyzwoleńcami, Armią Radziecką. Takim tworem do walki o restytuowanie władzy kapitalistów i obszarników w Polsce była w intencjach jej organizatorów i kierowników i w ich praktyce Armia Krajowa.

Prowokacja antyradziecka emigracyjnego rządu londyńskiego, za którym poparciem jego mocodawców — Churchillów, dywersją, obliczona na niedopuszczenie do wspólnej walki żołnierza polskiego do żołnierza kraju socjalistycznego, była od samego swego zarania armia Andersa. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem — podkreślił mówca — stworzyło po raz pierwszy w naszych dziejach szansę historyczną obalenia raz na zawsze klasy wyzyskiwaczy.

Naród nasz rozprawiwszy się raz na zawsze z pasyżytyką na jego ciele klasą wyzyskiwaczy, przekształcając się w nowy naród socjalistyczny, nie zjeździe nigdy z obranej drogi, drogi prowadzącej do szczęścia i dobrobytu naszej Ojczyzny, gdyż przewodził nam w walce o socjalizm tow. Bolesław Bierut.

Nasze Ludowe Wojsko Polskie, wiernie dzielące narodu polskiego, stoi nieugięte na straży naszego budownictwa socjalistycznego, na straży naszych granic na Odrze i Nysie. W prze-mysłowo-rolnego jest w oparciu o po-

ciwienstwo do armii kapitalistycznych, których sensem istnienia jest grabież cudzych ziem, naszej armii głęboko obce są wszelkie agresywne dążenia. Wraz z całym narodem, wraz z całym obozem pokoju głęboko pragniemy pokoju, strzeżemy pokoju, walczymy o pokój. Jednakże srodze pomyślał się bezczelny agresorzy imperialistyczni, jeśli naszą świętą wolę pokoju zechcą rozumieć jako naszą słabość.

Właśnie dlatego, że pokój potrzebny jest nam jak owo powietrze dla realizacji naszych wspaniałych planów budownictwa socjalistycznego, nie możemy i nie chcemy być bezbronni. Jedynie siła obozu pokoju, siła ustroju państw naszego obozu, siła gospodarki, siła naszych armii, w powiązaniu z ofiarną walką o pokój milionów ludzi na świecie może ostudzić szaleńcze plany agresorów.

Dzięki stalinowskiej polityce Związek Radziecki nie tylko przez długie lata hamował skutecznie zapędy imperialistów, ale gdy czołowym oddziałem imperializmu — hitleryzmowi udało się rozpuścić wojnę przeciw ZSRR, państwo zwycięskiego socjalizmu starło na proch faszystowską potęgę.

Jednakże imperialiści amerykańscy i ich poplecznicy, niepomni tej surowej lekcji historii, szykują nową potęgę wojenną.

W obozie ich bezsilną wściekłość wywołał wywiad Tow. Stalina, udzielony korespondentowi „Prawdy”.

Cały świat wie, że Związek Radziecki jest zdecydowanie za zakazem broni atomowej i za kontrolą energii atomowej. Lecz ponieważ imperialiści amerykańscy sabotują te wysiłki ZSRR i rozpętały wyścig atomowy, usiłują szantażować narody bombą atomową. Związek Radziecki przy pomocy swej przodującej nauki opanował tajemnicę tej broni i doskonalą ją nie w celach wojny i zniszczenia, jak to czynią imperialiści, lecz w interesach pokoju. Posiadanie broni atomowej przez Związek Radziecki broni atomowej służy okiełznaniu agresorów, ostudzeniu ich planów rozszerzenia wojny w Korei i sprzyja zakazowi użycia tej broni.

Słowa Tow. Stalina natchnęły wiarą w niespożyte siły obozu pokoju miliony ludzi na świecie.

W państwach kapitalistycznych wyścig zbrojeń odbywa się kosztem stopy życiowej mas pracujących, kurczenia pokojowych gałęzi przemysłu i prowadzi do zaostrzenia wewnętrznych sprzeczności. W naszym państwie, w państwie planowej gospodarki, wzrost siły obronnej idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu z szybką industrializacją kraju, ze wzrostem dochodu narodowego.

Kurs na szybkie tempo industrializacji, przewidziane naszym 6-letnim Planem, kurs na likwidację wiekowego za-cofania, na uczynienie z Polski potężnego socjalistycznego państwa prze-

stąpienie do armii kapitalistycznych, których sensem istnienia jest grabież cudzych ziem, naszej armii głęboko obce są wszelkie agresywne dążenia. Wraz z całym narodem, wraz z całym obozem pokoju głęboko pragniemy pokoju, strzeżemy pokoju, walczymy o pokój. Jednakże srodze pomyślał się bezczelny agresorzy imperialistyczni, jeśli naszą świętą wolę pokoju zechcą rozumieć jako naszą słabość.

Właśnie dlatego, że pokój potrzebny jest nam jak owo powietrze dla realizacji naszych wspaniałych planów budownictwa socjalistycznego, nie możemy i nie chcemy być bezbronni. Jedynie siła obozu pokoju, siła ustroju państw naszego obozu, siła gospodarki, siła naszych armii, w powiązaniu z ofiarną walką o pokój milionów ludzi na świecie może ostudzić szaleńcze plany agresorów.

Dzięki stalinowskiej polityce Związek Radziecki nie tylko przez długie lata hamował skutecznie zapędy imperialistów, ale gdy czołowym oddziałem imperializmu — hitleryzmowi udało się rozpuścić wojnę przeciw ZSRR, państwo zwycięskiego socjalizmu starło na proch faszystowską potęgę.

Jednakże imperialiści amerykańscy i ich poplecznicy, niepomni tej surowej lekcji historii, szykują nową potęgę wojenną.

W obozie ich bezsilną wściekłość wywołał wywiad Tow. Stalina, udzielony korespondentowi „Prawdy”.

Cały świat wie, że Związek Radziecki jest zdecydowanie za zakazem broni atomowej i za kontrolą energii atomowej. Lecz ponieważ imperialiści amerykańscy sabotują te wysiłki ZSRR i rozpętały wyścig atomowy, usiłują szantażować narody bombą atomową. Związek Radziecki przy pomocy swej przodującej nauki opanował tajemnicę tej broni i doskonalą ją nie w celach wojny i zniszczenia, jak to czynią imperialiści, lecz w interesach pokoju. Posiadanie broni atomowej przez Związek Radziecki broni atomowej służy okiełznaniu agresorów, ostudzeniu ich planów rozszerzenia wojny w Korei i sprzyja zakazowi użycia tej broni.

Słowa Tow. Stalina natchnęły wiarą w niespożyte siły obozu pokoju miliony ludzi na świecie.

W państwach kapitalistycznych wyścig zbrojeń odbywa się kosztem stopy życiowej mas pracujących, kurczenia pokojowych gałęzi przemysłu i prowadzi do zaostrzenia wewnętrznych sprzeczności. W naszym państwie, w państwie planowej gospodarki, wzrost siły obronnej idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu z szybką industrializacją kraju, ze wzrostem dochodu narodowego.

Kurs na szybkie tempo industrializacji, przewidziane naszym 6-letnim Planem, kurs na likwidację wiekowego za-cofania, na uczynienie z Polski potężnego socjalistycznego państwa prze-

stąpienie do armii kapitalistycznych, których sensem istnienia jest grabież cudzych ziem, naszej armii głęboko obce są wszelkie agresywne dążenia. Wraz z całym narodem, wraz z całym obozem pokoju głęboko pragniemy pokoju, strzeżemy pokoju, walczymy o pokój. Jednakże srodze pomyślał się bezczelny agresorzy imperialistyczni, jeśli naszą świętą wolę pokoju zechcą rozumieć jako naszą słabość.

Właśnie dlatego, że pokój potrzebny jest nam jak owo powietrze dla realizacji naszych wspaniałych planów budownictwa socjalistycznego, nie możemy i nie chcemy być bezbronni. Jedynie siła obozu pokoju, siła ustroju państw naszego obozu, siła gospodarki, siła naszych armii, w powiązaniu z ofiarną walką o pokój milionów ludzi na świecie może ostudzić szaleńcze plany agresorów.

Dzięki stalinowskiej polityce Związek Radziecki nie tylko przez długie lata hamował skutecznie zapędy imperialistów, ale gdy czołowym oddziałem imperializmu — hitleryzmowi udało się rozpuścić wojnę przeciw ZSRR, państwo zwycięskiego socjalizmu starło na proch faszystowską potęgę.

Jednakże imperialiści amerykańscy i ich poplecznicy, niepomni tej surowej lekcji historii, szykują nową potęgę wojenną.

W obozie ich bezsilną wściekłość wywołał wywiad Tow. Stalina, udzielony korespondentowi „Prawdy”.

Cały świat wie, że Związek Radziecki jest zdecydowanie za zakazem broni atomowej i za kontrolą energii atomowej. Lecz ponieważ imperialiści amerykańscy sabotują te wysiłki ZSRR i rozpętały wyścig atomowy, usiłują szantażować narody bombą atomową. Związek Radziecki przy pomocy swej przodującej nauki opanował tajemnicę tej broni i doskonalą ją nie w celach wojny i zniszczenia, jak to czynią imperialiści, lecz w interesach pokoju. Posiadanie broni atomowej przez Związek Radziecki broni atomowej służy okiełznaniu agresorów, ostudzeniu ich planów rozszerzenia wojny w Korei i sprzyja zakazowi użycia tej broni.

Słowa Tow. Stalina natchnęły wiarą w niespożyte siły obozu pokoju miliony ludzi na świecie.

W państwach kapitalistycznych wyścig zbrojeń odbywa się kosztem stopy życiowej mas pracujących, kurczenia pokojowych gałęzi przemysłu i prowadzi do zaostrzenia wewnętrznych sprzeczności. W naszym państwie, w państwie planowej gospodarki, wzrost siły obronnej idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu z szybką industrializacją kraju, ze wzrostem dochodu narodowego.

Kurs na szybkie tempo industrializacji, przewidziane naszym 6-letnim Planem, kurs na likwidację wiekowego za-cofania, na uczynienie z Polski potężnego socjalistycznego państwa prze-

stąpienie do armii kapitalistycznych, których sensem istnienia jest grabież cudzych ziem, naszej armii głęboko obce są wszelkie agresywne dążenia. Wraz z całym narodem, wraz z całym obozem pokoju głęboko pragniemy pokoju, strzeżemy pokoju, walczymy o pokój. Jednakże srodze pomyślał się bezczelny agresorzy imperialistyczni, jeśli naszą świętą wolę pokoju zechcą rozumieć jako naszą słabość.

Właśnie dlatego, że pokój potrzebny jest nam jak owo powietrze dla realizacji naszych wspaniałych planów budownictwa socjalistycznego, nie możemy i nie chcemy być bezbronni. Jedynie siła obozu pokoju, siła ustroju państw naszego obozu, siła gospodarki, siła naszych armii, w powiązaniu z ofiarną walką o pokój milionów ludzi na świecie może ostudzić szaleńcze plany agresorów.

Dzięki stalinowskiej polityce Związek Radziecki nie tylko przez długie lata hamował skutecznie zapędy imperialistów, ale gdy czołowym oddziałem imperializmu — hitleryzmowi udało się rozpuścić wojnę przeciw ZSRR, państwo zwycięskiego socjalizmu starło na proch faszystowską potęgę.

## Dzień Wojska Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

spotkać wcześniej czy później los hord Hitlera.

Wojsko Polskie jest wychowane w duchu najlepszych postawowych tradycji narodu polskiego. Wojsko Polskie nawiązuje do tradycji Tadeusza Kościuszki i Killińskiego, Józefa Bema, Edwarda Dembowskiego, Traugotta, Sierakowskiego, Jarosława Dąbrowskiego i Waleriana Wróblewskiego. Żołymy zęoskami czci wypisali żołnierze polscy na swoich sztandarach imię Waleriana Świerczewskiego — dowódcy II Armii Wojska Polskiego, wielkiego patrioty i wielkiego internacjonalisty.

Wypisali imiona gen. Waszkiewicza, który poległ w walce na szlaku do Berlina, por. Kalinowskiego i por. Pazifskiego, wspaniałych żołnierzy i płomiennych rewolucjonistów, poetę Szwawalda, który swoimi wierszami i krwią przypięczelował i upamiętnił szlak bojowy. Taka jest tradycja Wojska Polskiego. Jest to jednocześnie tradycja braterstwa broni żołnierza radzieckiego i polskiego, Bohaterskie czyny radzieckich żołnierzy, ich krew, która wsiąknęła w ziemię polską, są natchnieniem dla żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, wiernego druha bojowego i ucznia Armii Radzieckiej.

Nasze Wojsko wyraża jedność narodu polskiego i tym zdecydowanie różni się od armii przedwojennej. Wykorzystywane przez rządy do walki z robotnikami i wojen napastniczych Kadry oficerskie naszego wojska szkolą się intensywnie w oparciu o wzory radzieckie. Na ich czele, na czele Wojska Polskiego, stoi wierny syn ludu polskiego, sławny wychowanek Wielkiego Stalina, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli stalinowskiej szkoły wojennej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego — Marszałek Konstanty Rokossowski. Jego kierownictwo stało się dodatkową gwarancją, że wojsko nasze wypełni zaszczytne zadanie obrony pokoju i niepodległości Ojczyzny.

Nasze wojsko stało się szkołą życia i szkołą obywatelskich powinności. Daje corocznie krajowi setki tysięcy uświadomionych obywateli, znających swe miejsce w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego, obywateli, którzy w okresie służby wojskowej na-

byli umiejętność; organizacyjnych i umiejętności te potrafią wykorzystać w pracy cywilnej. Nasze wojsko daje krajowi setki traktorzystów, szoferów i mechaników, daje przodowników pracy na MDM, Nowej Hucie i Żeraniu. Fakty te wzmacniają jeszcze silniej więź wojska z narodem. A co oznacza miłość narodu do swej armii? Oznacza to — mówi Stalin — że armia taka posiadać będzie najsilniejsze zaplecze, że armia taka jest niezwyciężona. Czym jest armia bez silnego zaplecza? Niczym! Te słowa Generalissimusa Stalina stanowią jednocześnie drogowskaz dla całego naszego narodu i zachętę do kontynuowania wielkiej ofensywy gospodarczej, która wzmocni zaplecze Wojska Polskiego.

Żyjemy w okresie, w którym bardzo aktualną nutą brzmią słowa Prezydenta Bieruta, wypowiedziane na II Plenum: „Trzeba więcej niż dotychczas poświęcać uwagi zagadnieniom obronności, zagadnieniom wojska”. Na zachodzie przybiera na sile zryw wojenny i widmo odrodzonego Wehrmachtu — groźba dla granicy na Odrze i Nysie — rysuje się na horyzoncie politycznym. Musimy wzmacniać nasze Wojsko — ogniwo w wielkim obozie pokoju i wzmocnić nasze możliwości gospodarcze. Polityka wielkiego wysiłku gospodarczego i obronnego oraz sojusze z Związkiem Radzieckim stanowią gwarancje naszej niepodległości i suwerenności.

W różnych częściach świata walczył żołnierz polski. Widział go śniegi Norwegii, wzgórze Monte Cassino oraz równiny Francji i Wielkiej Brytanii, ale zaszczyt wyzwolenia kraju przypadł w udziale żołnierzom tej Armii Polskiej, która swój chwały bojowy otrzymała pod Lenino. Trudna była droga wiodąca z Lenino pod Warszawę, Ke-  
brzeg do Berlina. Trudna, lecz najkrótsza. Ta droga zwycięstwa Armii Polskiej przy boku Armii Radzieckiej przyniosła wyzwolenie kraju i granic na Odrze i Nysie. Ta droga prowadziła do niepodległości, do wyzwolenia narodu i społecznego, do Polski Ludowej. Dlatego właśnie rocznica Lenino jest świętem Wojska Polskiego.

Irak domaga się rewizji traktatu z Anglią

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bagdadu, że rząd Iraku zwrócił się do rządu angielskiego z żądaniem rewizji warunków angielskiego traktatu z 1950 r. Traktat ten zezwala Wielkiej Brytanii na utrzymywanie swych wojsk w Iraku oraz na budowę baz lotniczych.

## PROCES BANDY DYWERSYJNO-SZPIEGOWSKIEJ

p. n. „Inspektorat zamojski” odsłania zbrodniczą działalność wrogów Polski Ludowej

LUBLIN (PAP). W dalszym ciągu procesu przywódców dywersyjno — szpiegowskiej bandy „Inspektorat zamojski”, której sztab miał siedzibę w klasztorze OO Bernardynów w Radeckim — Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie przesuwał oskarżonych: Władysława Skowera, Alfreda Tora, Kazimierza Kaletę, Marię na Woźniackiego, Józefa Włoszczuka, Stanisława Biziora i brata zakonnego Piotra Serwacego Golbę.

Oskarżony Skowera — były granatowy policjant, przyznał się do winy i zeznał, że do bandy „Inspektorat zamojski” należał od października 1949 roku. Oskarżony, będąc sekretarzem jednej ze szkół przemysłowych w Lubelskim, skradł powierzono mu pieniądze i kryjąc się przed organami sprawiedliwości — wstąpił do bandy.

Skowera zeznaje, że wraz z Pilarskim i Włoszczukiem jeździł do klasztoru OO Bernardynów w Radeckim po broń ukrywaną dla bandy na strychu klasztoru.

Oskarżony Tor zeznaje, że został zwerbowany do bandy przez Pilarskiego, który tego znał jeszcze z czasów okupacji, gdy obaj byli członkami AK. Pełniąc swe

handyckie funkcje, oskarżony werbował do bandy nowych członków, polecając szczególnie zaufanym zbieranie różnych informacji szpiegowskich.

KONTAKTY Z AMBASADĄ USA

Tor zeznaje dalej, że polecono mu się kontaktować z bandą poprzez współoskarżonego Skowera, od którego dowiedział się m. in., że herszt bandy Pilarski kontaktuje się w Warszawie z różnymi osobami, m. in. z przedstawicielami ambasady USA.

NAPAD RABUNKOWY W TYSZOWCACH

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Pilarskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni w gminie w Tyszowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy — Rogalskiemu. Bandy ci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza MO. Zrabowane pieniądze bandy przekali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Pilarskiemu. Z sumy tej Pilarski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozycie Włoszczukowi.

Oskarżony zeznaje dalej o okolicznościach napadu bandy na spółdzielnię w Niemirówce oraz o bestialskim morderstwie wójta gminy Werbówce.

KLASZTOR W RADECKIM

MELINA BRONI

Oskarżony Włoszczuk stwierdza również, że broń bandy była zamalowana w klasztorze Bernardynów w Radeckim.

MEDALIKI I KSIĄŻECZKI

DLA BANDYTÓW

W marcu 1948 roku w klasztorze Bernardynów w Radeckim odbyła się, jak zeznaje Bizior, uroczysta przysięga członków zorganizowanej przez Pilarskiego bandy „inspektoratu zamojskiego”. Tekst ślubowania czytał wówczas współoskarżony ks. Ryba, a brat zakonny Golba rozdawał bandytom medaliki i pościwoce nie książeczki. Po przysiędze — zeznaje Bizior — w klasztorze odbyła się obfita libacja w czasie której oskarżony się upił. Następnego dnia na propozycję ks. Ryby bandyci odbyli spowiedź wielkono-

Oskarżony bracišek zakonny Golba, organista klasztoru w Radeckim, przyznaje się do nielegalnego posiadania broni, przechowywania archiwów bandy Pilarskiego oraz do złożenia „ślubowania” bandzie inspektoratu.

Na tym Sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia następnego.

Tylko do 15 października br.

przyjmują Urzędy Pocztowe, PKO i listonosze prenumeratę

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

za miesiąc listopad

NAJNOWSZE FILMY RADZIECKIE na naszych ekranach od 14. X. — 15. XI.

# POCZATEK DROGI

W maju 1943 r., po ciężkich bojach pod Kurskiem, Krasnoborem, Rostowem i Woroszyowgradem, bojach, które wielkopomną chwałę okryły bojowe sztandary bohaterkiej Armii Radzieckiej, w dniach gigantycznych zmagień ludzi radzieckich z nawałą faszystowską, ukezał się w prasie radzieckiej komunikat następującej treści:

„Rząd Radziecki postanowił zadobryć prośbę Związku Patriotów Polskich w ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium ZSRR polskiej dywizji im. T. Kościuszki, w celu wspólnej walki z Armią Czerwoną przeciwko najazidom hitlerowskim. Formowanie polskiej dywizji już się rozpoczęło”.

To był początek. Historyczna decyzja Rządu Radzieckiego położyła podwaliny pod Odrodzone Wojsko Polskie, zapoczątkowała nowy etap w walce narodowo-wyzwoleńczej, toczony przez polskie masy pracujące.

Dywizja formowała się na bratniej ziemi radzieckiej, w Sielcach, niedaleko Riazania, nad tak bardzo podobną do Wisły Oką. Jak płaki wędrownie do gniazd, tak do S'ec ścigali polscy żołnierze, rzuceni losami wojny na ogromne terytorium ZSRR. Szli robotniczo z Woł i chłopcy spod Kutna, szli dąbrowszczacy, walczący o Polskę w wozach Guadalałary; żołnierze, bijący się o ten sam cel na barykadach oblężonej Warszawy.

Szumiały polskie pieśni nad brzegami: Ok! pod namiotami zakwitły piaskowe orły. Dzięki braterskiej, bezinteresownej pomocy ZSRR powstała załóżka Wojska Polskiego.

1 września dywizja im. T. Kościuszki wyruszyła na front. W dniu tym rozgłosiła ZPP w Moskwie nadaje specjalną audycję dla Kraju. Na falach eteru przeszły przez pionącą linię frontu słowa żołnierskiego pozdrowienia:

„W czwartą rocznicę wojny posyłamy Wam z ziemi radzieckiej braterskie pozdrowienia, Rodacy w Kraju. Przyjmijcie je od żołnierzy Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki!”

12 października rozpoczęła się bitwa pod Lenino.

„O pierwszym boju opowieść jak meldunek niech będzie prosta. Przed nocą oficerowie w okopach czytali rozkaz. A noc wchodziła mglista z bagien nad rzeczką Miereja. Przy dziale artylerzysta czuwał, od szronu siewając.”

Żołnierze Pierwszej Dywizji ruszyli do swego pierwszego natarcia. Bataliony przebrnęły przez mokradła i nie zważając na zaporowy ogień hitlerowców — uderzyli do szturmu. Noc rozpałała się pożarem. Kompania za kompanią podrywały się z okopów i szły naprzód na pozycje faszystów. Bitwa rozgorzała w całej pełni. Rzekę Miereję otuliły dymy wybuchów. Szli naprzód pod ogniem nieprzyjaciela, nieustępliwie, uparcie, krok po kroku. Jedni zagrzewali drugich wspierającymi przykładami męstwa. Kiedy z mokradła unosiły się poranne mgły, a świt zerótował niebo — obłona nieprzyjacielska została przerwana. Kościuszkowcy wdarli się w okopy hitlerowskie, zemleli je ogniem broni maszynowej, rozbili granatami, zdusili poszczególne punkty oporu, przegnali wroga na zachód. W ulwozoną wyrwę wpłynęły świeże oddziały. Zwycięstwo było pełne. Pierwsza Dywizja chlubnie zdała swój bojowy egzamin.

Tek się rozpoczął bojowy szlak Odrodzonego Wojska Polskiego, wiodący z pół Lenino pod Brandenburger Tor. Lenino było początkiem. Było chrztem bojowym nowoformowanej dywizji. Zapisano się złotymi zgłoskami w dziejach Ludowego Wojska.

Nazwiska Anieli Krzywoń, bohaterkiej sanitariuszki, która zginęła, ratu-

jąc ważne dokumenty sztabowe z płonącego samochodu, por. Kalinowski, por. Pasińskiego, mjr. Lachowicza poległych w czasie zwycięskiego natarcia — są dziś, dla żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego symbolem męstwa i miłości Ojczyzny, stanowią przedmiot ich głębokiej czci i prawdziwego hołdu.

Dziś wiemy dobrze, że ci, którzy padli pod Lenino walczyli za tę samą sprawę, za jaką walczył kraj, że przyświecały im te same cele i ideały. Wiemy, że walczyli o społeczne i narodowe wyzwolenie dalekiej Ojczyzny. Stwierdza to wyraźnie Prezydent Biełut, który mówi:

„Związek Patriotów Polskich i Armia Polska były wyrazem tych samych dążeń, które w kraju reprezentowała Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa. Żołnierze i Dywizja im. T. Kościuszki ruszali na front z okrzykiem: „Niech żyją partyzanci, polscy, walczący w Kraju!”

W bitwie pod Lenino Pierwsza Dywizja wskrzesiła najpiękniejsze tradycje bojowe polskiego oręża. Później,

w bojach na ziemi radzieckiej, w walkach nad Wisłą i Piłicą, w dniach ciężkiej, wyzwoleniejszej ofensywy — tradycje te zwiększano, dodając do nich dziesiątki nowych, chwalebnych imion, nazw i dał.

Oprócz Pierwszej Dywizji walczyły z hitlerowcami inne jednostki polskie. A więc II Dywizja im. Henryka Dąbrowskiego, III Dywizja im. Romualda Traugutta, IV Dywizja im. Jana Kilińskiego i szereg innych jednostek I i II Armii. Rosło i potęgowało Odrodzone Wojsko Polskie. Tworzyły się nowe kompanie, bataliony i pułki. Przybywało ludzi, zwiększała się ilość najbardziej nowoczesnego sprzętu. Dziś Odrodzone Wojsko Polskie stanowi siłę, z którą poważnie liczyć się muszą imperialiści. Przebyło szlak dalekiej drogi i dziś, w braterskim sojuszu z Armią Radziecką, w oparciu o doświadczenia tych, którzy rozgnomili faszizm — czujnie strzeże naszego pokojowego dorobku, naszej wolności i niepodległości.

Ale na początku tej drogi — najkrótszej drogi, jaka wiodła do Ojczyzny — było Lenino. O tym powinniśmy pamiętać.

## Silne wojsko - rękąjmią pokoju



W dniu dzisiejszym, 12 października, Odrodzone Wojsko Polskie, a wraz z nim cały naród obchodzą Dzień Wojska Polskiego. 3 lat temu Pierwsza Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki stoczyła zwycięski bój na polach Lenino, nawiązując nie prawdziwego i wieczystego braterstwa broni i ideologii Wojska Polskiego z Armią Radziecką. Braterstwo to krzepło i umacniało się w walkach ostatniej wojny. Dywizja polska przeszła u boku Armii Radzieckiej wspaniały szlak bojowy, znaczący ofiarą przelaną krwią najlepszych synów naszego narodu. Żołnierze nasi, walcząc u boku żołnierzy radzieckich przynieśli nam wyzwolenie ojczyzny i narodowe.

Z wojska naszego jesteśmy dumni. Darzymy je serdeczną, szczerą miłością. Wiemy bowiem, że jest wojskiem, złożonym z synów robotniczych i chłopskich, że stoi na straży naszych wspaniałych osiągnięć, budzących w nas słuszną dumę i radość. Wiemy, że przez nieustanne szkolenie podnosi swój poziom ideologiczny i zwiększa swą gotowość bojową, pomańżając postępowe tradycje oręża polskiego i umożliwiają nam spokojne kontynuowanie naszej wspaniałej, twórczej pracy. Takiego wojska, jakie posiadamy obecnie — nie posiadaliśmy nigdy. Jest silne i potężne, gdyż wzoruje się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, posiada niezawodną broń i wywodząc się z ludu — jest ściśle z ludem związane. Wojsko nasze — to prawdziwa rękąjmią pokoju.

## Czynem uczcili żołnierze DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO

Starannie przygotowawali się nasi żołnierze do należytego uczczenia Dnia Wojska Polskiego. W oddziałach i pododdziałach wrzała intensywna praca. Dowódcy i żołnierze postawili sobie za cel osiągnięcie najlepszych wyników w szkoleniu i pracy, wiedząc, że w ten sposób najbardziej wiściwie przyczynią się do uczczenia rocznicy pamiętnej bitwy pod Lenino.

Grupa budowlana sierzanta Maja postanowiła zwiększyć znacznie wydajność pracy. Rozgorzało szlachetne współzawodnictwo. Na czoło wysunęli się: pracujący jako murarz st. szer. Zawiałak, szeregowcy Rutkowski, Kamiński, Suszczyński, Kocot, Demczuk i Kazimierzczak, zatrudnieni przy pomocniczych pracach murarskich oraz szer. Kalinowski zatrudniony jako b'acharz. Wszyscy oni osiągnęli ponad 180 proc. normy, przodując jednocześnie w wyszkoleniu politycznym i ogólnowojskowym.

— Takimi wynikami pracy witalny Dzień Wojska Polskiego! — powiedział szer. Dziak. — Tak czcimy pamięć bohaterów z Dywizji Kościuszkowskiej, poległych pod Lenino!

W pododdziale oficera Zajkowskiego podjęto zobowiązanie innej treści. Pamięć bohaterów spod Lenino postanowili uczcić żołnierze bardzo dobrymi wynikami w szkoleniu. Zobowiązanie to zostało wykonane. Dzięki kolektywnej pracy, nauce i sumiennemu przygotowaniu się do egzaminów poprzez pełne wykorzystanie godzin nauki własnej — znakomitą większość kursantów zdała egzamin z wynikiem celującym.

Przykładów podobnych możnaby mnożyć więcej. Świadczą one dobitnie o tym, iż żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego wiedzą, że postępowanie w pracy i nauce włącza się aktywnie w szeregi Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, co stanowi naj-

lepszą formę uczczenia pamięci tych, którzy zginęli „za naszą wolność i wiarę”.

## Będę oficerem!

„Ojciec mój przed wojną należał do partii robotniczej. Był prześladowany przez policję i nie mógł otrzymać żadnej pracy. Żył w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Nie mogliśmy się uczyć, bo nie tylko, że nie starczyło na szkołę, ale i brakowało na chleb. Aby zarobić parę groszy matka musiała pracować u obszarników i kupców. Podczas okupacji nadal byliśmy wyzyskiwani. Przed wyzwoleniem nas przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie ojciec mój brał czynny udział w partyzance i zginął, walcząc z wrogami. Wkrótce po tym umarł mi matka.”

Pozostałem sam. W Polsce przedwzrostowej musiałbym paść krwią u jakiegoś obszarnika, lub ciężko pracować, bo o szkole mógłbym tylko marzyć. Po odzyskaniu prawdziwej niepodległości otworzyło się jednak przede mną nowe życie. Władza ludowa zaopiekowała się sierotami. Nie musiałem więc paść krwią, tylko poszedłem do szkoły. Obecnie jestem w szkole oficerskiej, co napawa mnie prawdziwą dumą. Uczę się z chęcią i zapałem, aby władzy ludowej dać dowód, że kocham ją, chcę jej służyć i stać na straży zdobycy mas pracujących!”

Elew Adam Szemraj

## Wspólną pracą budujemy lepsze jutro

W wielkim dziele pokojowego budownictwa — często korzystamy z wydanej pomocy naszych żołnierzy, którzy mimo intensywnej pracy szkoleniowej znajdują jeszcze czas, aby popisać z pomocą robotnikom i pracującym chłopstwu.

Obecnie wojsko bierze czynny udział w akcji wykopków. Na wieś wyjeżdżają żołnierskie ekipy, witalne wszędzie gorąco i serdecznie.

Oto co mówi o tej pracy szer. Wincenty Czajko:

— Pracowaliśmy na polach PGR-owskich. Takie nadałoby tempo, że robotnicy rolni spoglądali na nas z podziwem. W przeciągu krótkiego czasu wykopaliliśmy przy pomocy kopaczki i traktora ziemniaki z 10 ha gruntu. W czasie przerwy obiadowej urządziliśmy „prasówkę”. Wspólnie z robotnikami PGR-owskimi omówiliśmy na podstawie grzeł najważniejsze wyderzenia w skali międzynarodowej i krajowej, wyjaśniając im to, co nie bardzo jeszcze rozumieli. A wieczorem odbyła się wesoła zabawa ludowa. Ludności miejscowej zeszło się pełno. Atmosfera panowała naprawdę braterska i serdeczna!”

Podobnie wyglądała praca grupy, w której znajdował się kapral Kazimierz Świerad.

— Po zakończeniu jesiennej kontroli wyszkolenia — opowiada — zwróciliśmy się do dowódcy z prośbą, ażeby zezwolił pomóc PGR-om przy wykopkach ziemniaków. Dowódca wyraził swą zgodę. Pracowaliśmy w zespole PGR Siarkowa. Robota szła szybko, bo każdy rozumiał, że im prędzej wykopie się ziemniaki, tym wcześniej będzie można przystąpić do siewu ożyminy. W pracy wyróżnili się koledzy: Kraska, Filipek, Mrzask i Skupiński. Należą im się słowa pochwały!”

Ścisłe i serdeczne są więzy, łączące Ludowe Wojsko ze społeczeństwem. Ramie w ramie wykujemy Plan 6-letni, ramie w ramie budujemy lepszą, szczęśliwszą Polskę.

## Fragmenty listów, które nie wymagają komentarzy

O miłości i przywiązaniu, jakim społeczeństwo darzy żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego świadczą wymowne fragmenty listów, pisanych do przodowników wyszkolenia politycznego i bojowego.

Oto fragment listu MARII MAZUREK, instruktorki szkoleniowej Zw. Zaw. Prac. Handlowych do wzorowego żołnierza, ANTONIEGO KUBICKIEGO:

„Miłość, jaką darzy lud obrońców Ojczyzny i pokoju nakazuje mi zwrócić się do Ciebie — jako przodownika wyszkolenia wojskowego i złożyć życzenia w przekonaniu, że czynny Twój podyktowany został zrozumieniem i oddaniem dla sprawy, o jaką walczy cała postępową ludzkość. Mając w społeczeństwie naszym więcej takich synów, będziemy spokojnie spoglądać w świetlaną przyszłość, krocząc drogą socjalizmu do utrwalenia pokoju. List ten niech będzie symbolem utrwalenia sympatii i braterstwa ludu z wojskiem, braterstwa, które wynika ze wspólnej naszej walki o lepsze jutro dla Polski Ludowej”.

Fragment innego listu, pisanego przez TERESĘ KACZOROWSKĄ, uczennicę III klasy Państw. Liceum Mechanicznego:

„Kolego, zrozumiełście należycie obowiązki żołnierza Polski Ludowej, realizujecie Wasze zadania przez to, że osiągnęliście tytuł przodownika wyszkolenia politycznego i bojowego. Będę z Was brała przykład, Kolego i postanawiam sobie nieugięte zostać przodownikiem pracy społecznej i nauki. Życzę Wam dalszych sukcesów w Ludowym Wojsku Polskim”.

Z kolei zapoznajemy się z fragmentami listów, pisanych przez żołnierzy, fragmentami, mówiącymi dobitnie o tym, że służba w Ludowym Wojsku — to szeroko otwarte wrota do nauki, wiedzy i oświaty.

Repatriant z Belgii, marynarz MARIAN SZYMKOWSKI pisze:

„Moiem pragnieniem już od młodych lat była nauka. Po powrocie do Polski, marzenia moje się spełniły, zacząłem pracować w Państwie. Przedsiębiorstwie Budowlanym i tam organizacja młodzieżowa zaopiekowała się mną, wysyłając na kurs dokształcający. W 1950 r. zostałem powołany do Ludowej Marynarki Wojennej i tu znów otwarto mi drogę do dalszej nauki”.

List TADEUSZA TROPPERA: „Nie miałem możliwości za czasów sanacyjnych uczęszczenia do szkoły. Obecnie w wojsku chodzę na kurs dokształcający i dużo już się nauczyłem. Dziękuję za to naszym dowódcom i naszej Ludowej Ojczyźnie”.

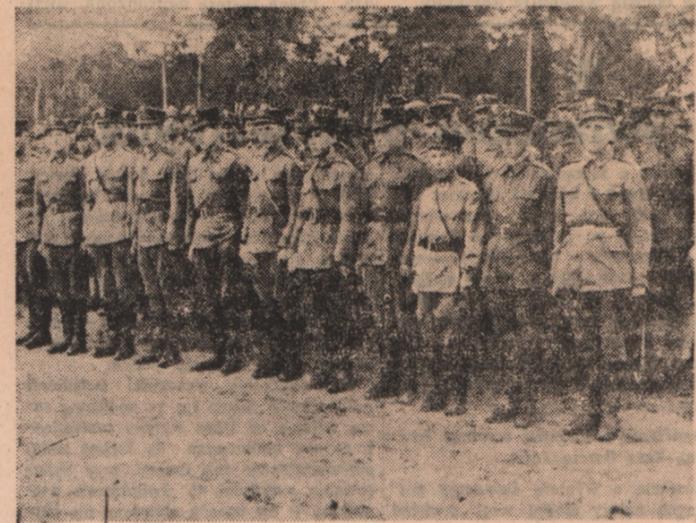
Powyższe fragmenty można chyba zostawić bez komentarzy. Mówią one same za siebie.

Krzysztof Gruszczyński

## LENINO (fragment)

Niepotrzebny cokół z granitu, niepotrzebny brąz ani marmur. Służyła Anieli Krzywoń w baonle sanitarnym. A była jak malina przy drodze — w zakurzonym niby liście drzewlihu. Miała chłopca takiego sobie, podporucznika polwylchu. Lubila korale czerwone i niebieskie jak rzeka chustki. A ręce miała złote, czule ręce sanitariuszki. Mówiła, jak mówią wszyscy: poszabym w ogień. I posza. Ratując dokumenty sztabowe [z płonącego samochodu poległa Anielę Krzywoń]

To nie kamień niech opowie o niej, ale wiatr wszędobylski jak poczta,



Zdjęcie powyższe to już historia. Przedstawia ono żołnierzy i oficerów I Dywizji im. T. Kościuszki w Sielcach nad Oką, na krótko przed wymarszem na front. A w parę tygodni później — było Lenino.

# Radzieckie maszyny kopią polskie ziemniaki

Wiadomo, że węgiel jest naszym podstawowym produktem eksportowym. Wiadomo, że za uzyskanie za niego dewizy możemy sprowadzić do kraju skomplikowane maszyny i przyrządy, których potrzebujemy do rozwoju naszego przemysłu.

A ziemniaki? O tym, że nasze polskie ziemniaki także idą na eksport, że doskonale trafiają one do smaku Węgrów i innym na południe od Polski leżącym narodom — o tym nie każdy wie.

Głównym dostawcą eksportowych ziemniaków jest znana ze swych urodzajów ziemia kujawska. Gęstą siecią rozsianą na niej majątki państwowe przed 2 tygodniami rozpoczęły wykopyki wczesnych ziemniaków. W gospodarstwie Głębokie, należącym do zespołu PGR Kobylniki, załadowano już kilka wagonów okrągłutkich, dobrze przebranych „eksportówek”. Z pewnością dotarły one już do węgierskich konsumentów. Uprawa ziemniaków eksportowych zajmują się prawie wyłącznie Państwowe Gospodarstwa Rolne, gdyż jako dobrze wyposażone w zmechanizowany sprzęt rolniczy mogą sprostać warunkom, jakich wymaga produkt wysyłany zagranicę. Ziemniakiem posiadającym najlepszą markę wśród węgierskich smakoszy jest tzw. „Dor” klasy A. Dlatego też PGR Głębokie nastawia się jedynie na produkcję tego gatunku.

### ŹRÓDŁA SUKCESÓW

Zbiory w roku bieżącym są nadzwyczaj obfite. Gdyby nie susza, planowana ilość ziemniaków z ha została by przekroczona nawet o 100 proc. na niektórych gruntach. Ale i tak wysoko przekroczono zaplanowaną normę. Według niej z jednego ha zbiory wynoszą powinnym 135 q, a tymczasem, przy pierwszych wykopkach tegorocznych, zebrano aż 220 q z ha. O stałym wzroście naszej kultury rolnej świadczy m. in. fakt że w roku ubiegłym zbiory ziemniaków dochodziły do 165 q z ha.

Źródłem tych sukcesów jest kilka. Dyrektor zespołu Zenon Zachorski i agronom Antoni Siemiński są jednogłośnie zdania. Twierdzą oni, że najważniejszym źródłem są doskonałe maszyny radzieckie, jakie otrzymaliśmy ostatnio z ZSRR. Szczególny wpływ na zwiększenie zbiorów ma kopaczka ziemniaków.

— Przy zastosowaniu naszych starych maszyn — wyjaśnia dyr. Zachorski — część ziemniaków pozostawała w ziemi, gdyż konstrukcja maszyn nie była doskonała. Natomiast nowe radzieckie kopaczki zbierają ziemniaki czysto, nie pozostawiając ani jednego w ziemi.

### KOPACZKA PRZY PRACY

Obserwacja pracy kopaczki radzieckiej potwierdza zdanie dyr. zespołu. Konstrukcja maszyny, chociaż bardzo prosta, jest dobrze przemyślana. Ciągnięta traktorem kopaczka przypomina wielką łopatę, która ustawiona pod odpowiednim kątem do płaszczystej Ziemi, zagłębia się w nią, nabierając jednocześnie dwa rzędy ziemniaków wraz z ziemią. Wszystko to opada na poruszoną przy pomocy wału napędowego stałą drucianą. Ziemia przesiewa się przez nią natychmiast, a ziemniaki, jako większe od oczek siatki, wyrzucane zostają z maszyny na samym końcu.

### POMYŚL SIEMIŃKI

Agronom majątku Siemiński twierdzi, że maszynę tę można jeszcze udoskonalić, a mianowicie poszerzyć ją do tego stopnia, by zbierała jednocześnie trzy rzędy ziemniaków. W takim wypadku dziennie można by wykopać ziemniaki z 9 ha ziemi.

— Nasze „Ursusy” dadzą radę — zapewnia czołowy traktorzysta PGR Kobylniki, Zygmunt Jeńke — uciągną na pewno i trzy rzędowe maszyny, bo

przy dwurzędowych zbytniego obciążenia nie mają.

Warto więc zastanowić się konstruktorem maszyn rolniczych nad pomysłem Siemińskiego i jeżeli jest on właściwy, zastosować go.

Zanim jeszcze do PGR Kobylniki nadeszły radzieckie kopaczki mówiono o nich szeroko. Robotnicy, którym agronom nie zdążył wytłumaczyć jeszcze zasady działania tych maszyn, wpadli nawet w przedwczesne i niepotrzebne zmartwienie.

— Co to będzie — biali — nowe maszyny kopią podobno trzy razy szybciej od starych! Ludzi jest teraz mało, a polem na pewno nie starczy do zbierania kartofli!

### MIASTO POMAGA

Ale gdy przywieźli do majątku kopaczki, zmartwienie okazało się zbędne. Radziecka maszyna bowiem kopie nie tylko trzy razy szybciej, ale ma też i tę zaletę, że ziemniaki można zbierać później, i w ten oto sposób

pole do popisu znalazły ekipy łączności miasta ze wsią. Dzięki radzieckiej kopaczce, ich pomoc PGR-om w akcji ziemniaczanej stała się jeszcze bardziej przydatna, a praca znacznie produktywniejsza.

Ażebym wyczerpać źródła tegorocznej zwyczajki zbiorów ziemniaków w PGR Kobylniki, należy omówić jeszcze dwie przyczyny. Pierwszą z nich — to jeszcze jedna zaleta radzieckiej maszyny. Otóż kopaczka nowego typu nie kalecty ziemniaków, co odgrywa wielką rolę przy selekcji zbiorów z uprawy gatunków eksportowych.

Drułą przyczyną — to brygadziśta Władysław Madajewski, a właściwie on i jego brygada, która w czerwcu wzorowo przeprowadziła redlenie pól ziemniaczanych.

Tak oto radziecka maszyna, chłop i robotnik rolny oraz śpieszący z pomocą wsi ludzie z miasta zwiększają stałe wydajność naszej ziemi, rozsyłając polskie ziemniaki daleko poza granice kraju.

Henryk Kosecki.



# Rośnie gdańska GDM

Wrzeszcz, największa dziś dzielnica Gdańska, mająca bogato zróżnicowane warunki fizjograficzne poprzez zalesione wzgórza na południu zachodzie, do nisko położonych podmokłych terenów przymorskich na północy, istnieje od XIII wieku, będąc początkowo osadą wiejską, a w późniejszych okresach miejscem zamieszkania bogatych kupców gdańskich.

Wrzeszcz, położony na drodze przełotowej Gdańsk — Gdynia, graniczący z Nowym Portem, śródmieściem Gdańska, Siedlcami, lasami Oliwskimi i Oliwą, oraz na północy opierający się o morze, oddalony jest od śródmieścia właściwego Gdańska nieznacznie. To bliskie położenie Wrzeszcza od miejsc pracy i dobre warunki komunikacyjne, predysponowały Wrzeszcz na dzielnicę mieszkaniową pracowników zakładów pracy Gdańska i Nowego Portu.

Zgodnie z uchwałą MRN m. Gdańska postanowiono przystąpić do budowy Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej, będącej odpowiednikiem warszawskiej MDM.

Dzielnica to posiadać będzie charakter wielokompleksowy. W tym celu inż. Irena Heilmanowa opracowała plan urbanistyczny Wrzeszcza, zaś inż. Wacław Rembiszewski i inż. Stefan Lier opracowały plan szczegółowy ul. Grunwaldzkiej i terenów przyległych. Po opracowaniu planu szczegółowego zabudowy tej dzielnicy, przystąpi się do budowy nowych bloków.

Obecnie buduje się dwa olbrzymie nowoczesne bloki mieszkalne przy ul.

Grunwaldzkiej. Roboty te prowadzi Zarząd Budowlany Nr 2 w Sopocie, pod kierownictwem inż. Włodzimierza Radomskiego. Oba wznoszone gmachy będą miały po 27,480 m kubatury. W blokach tych będzie ogółem 96 mieszkań 5, 2 i 1-izbowych. Będą to mieszkania urządzone według najnowocześniejszych wymogów.

Zajrzyjmy na teren budowy. Przewodnikiem naszym po budowie jest technik Stanisław Chmura, student Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej przy Politechnice Gdańskiej, oddany całkowicie budowie tej pięknej i mającej służyć ludziom pracy inwestycji.

Młody entuzjasta zapala się, gdy mówi o tym, jak pierwsze robotnicze rodziny zamieszkają w nowych, jasnych mieszkaniach.

Przy pracy są właśnie cięśle. Brygada ciesielska (Józef Konkel, Maksymilian Tułski, Erik Post i Leon Dziukowski) osiąga średnio 200 proc. normy. Również murarze Leon Staroszczyk, Jan Badziewowski, Paweł Dobroliński, Augustyn Pohanke i Zygmunt Płaskowski średnio wyrabiają ok. 200 proc. normy. Nie pozostaje w tyle grupa betoniarzy. Oto Karol Szlag, Franciszek Kitowski i Władysław Domka wyrabiają średnio po nad 250 proc. normy.

Brygady, zatrudnione przy budowie dwóch nowoczesnych bloków GDM, biorą udział we współzawodniczeniu pracy w skali ogólnokrajowej. Walczą o tytuł najlepszej załogi budowlanej w Polsce, o tytuł najlepszej brygady. Jeśli zaś chodzi o współzawodniczenie indywidualne, to wszyscy stanęli do szlachetnej rywalizacji w swoim zawodzie. Brygady murarzy, betoniarzy i transportu murarskiego wywalczyły już sobie we własnym zakładzie pracy i miejsce.

W brygadach pracują również kobiety. Wymienimy tu murarkę Krystynę Roszczyk i Bronisławę Malik. Obydwie, z uśmiechem na ustach mówią, że jest to chyba najpiękniejszy zawód na świecie.

Robotnicy, pracujący przy budowie pierwszych gmachów wspaniałej GDM są dumni, że roboty te zostały im powierzone. Tempo robót istotnie duże i szybkie. Całkowite zakończenie budowy bloku opodal ul. Kopnickiej ma nastąpić do końca rb., natomiast budynek koło „Domu Książki” w tym czasie wykonany będzie w stanie surowym.

Rośnie więc Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa w miejscu, gdzie dawniej stały obskurne budki, gdzie leżały sterty gruzu i cegieł. Wrzeszcz zmienia z każdym dniem swe oblicze, zyskuje na estetycznym wyglądzie. Wyrasta nowe miasto obok pięknej autostrady, która przebiega



### List z Włocławka

## Opowieść kominów fabrycznych

Wiele kominów we Włocławku „pisze” na niebie (które jest albo błękitne, albo szare) opowieść pracy. Jest to triumf brygad robotniczych, które palą w piecach i triumf brygad, które przetwarzają energię pieców na produkcję. Jedną z najciekawszych i najbardziej aktualnych „opowieści” tworzy realnie załoga Włocławskich Zakładów Fajansu. Stoi ona przed wielkim wydarzeniem: *oparciu produkcji na własnych surowcach*. Opowiada o tym wyczerpująco ob. Strzelecki.

Z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego dział techniczny fabryki postanowił przeprowadzić próby w kierunku zastąpienia surowców importowanych — surowcami krajowymi. Na drodze do rozwiązania tego problemu stanął łańcuch prób. Fajans, ta wspaniała i użyteczna masa produkcyjna — jest masą złożoną. Zaczęła się mozolna „bitwa” techniczno-chemiczna, bitwa która została wy-

grana. Dział techniczny wydał po jej zakończeniu komunikat, że już w listopadzie br. produkcja odbywać się będzie na własnych surowcach. Oznacza to uniezależnienie się od importu, oznacza także dojrzałość przemysłową zespołu, który startował w ciężkich warunkach. Zagadnienie fajansu — to sprawa produkcji milionów talerzy, galanterii użytkowej i dekoracyjnej, zastaw stołowych, setek przedmiotów codziennego użytku.

Nowa masa produkcyjna jest zdaniem fachowców — absolutnie dobra, nie różni się niczym od poprzedniej. Równie dobre jest szkliwo, to jest masa, którą pociąga się biskwit (wypał). Wiadomo już, że pracownicy tego działu (Strzelecki, Zamojski, Matroski) mają za sobą takie osiągnięcia jak postawienie na nogi własnej produkcji farb do fajansu. Przecięto wówczas kluczowe zagadnienie, wąskie gardło produkcji.

We Włocławskich Zakładach Fajansu istnieje cała armia ludzi, którzy na rozwinięciu pokojowej produkcji — zużywają najlepsze siły i najlepsze dni. Racjonalizatorzy: Matroski Zdzisław i Krajkowski Wincenty potrafili z pewnych glin wyelić minować niepotrzebny ołów. Ostatnio racjonalizatorom udało się wyeliminować tlenek cyny, minię i biel ołowiu z produkcji szkliw majolikowych. Przyniesie to bardzo znaczne oszczędności w proporcji rocznej. — Autorem tego pomysłu jest robotnik Wincenty Krajkowski. Strzelecki i Antoni Białobrzeski opracowali ceny pomysłu racjonalizatorski, który polega na zastąpieniu sprowadzanych z zagranicy stożków kontrolnych przy piecach wypalowych — stożkami wyprodukowanymi w laboratorium fabrycznym. Są one trzydziestokrotnie tańsze od zagranicznych. Wszystko wskazuje na to, że są one także wytrzymałe.

Aby to co wymyśli racjonalizatorzy zostało należycie spożytkowane — fabryce potrzebna jest druga armia. Do niej należą robotnicy. — Koncki Zygmunt przy piecach wypracowuje 172 proc. normy, Nitecki Czesław 176 proc. formiarz Gapiński Władysław przekracza 180 proc. normy, pakarz Wawrzonkowski Andrzej 174 proc. Ci ludzie i setki innych pchają produkcję potężnie, czynią ją zwycięską.

W ziemi Juliana Marchlewskiego tak właśnie pracują ludzie, tak zdobywają dla swego miasta sławę pracy. Opowieść kominów fabrycznych nie jest z dymu, jest to opowieść prawdziwa. Aby była pełna trzeba dodać, że równocześnie z produkcją odbywa się szkolenie kadr, że ostatnio nowe zastępy majstrów weszły do produkcji. Dla wielu z nich jest to droga awansu społecznego. Życie okazało się sprawiedliwsze niż kiedyś. Praca została nagrodzona. (kz)

### Odbudowa zabytków architektury romańskiej

Zakończone już zostały zaplanowane na rok bieżący roboty przy odbudowie XII-wiecznej kolegiaty tumskiej pod Łęczycą, utrzymanej w stylu romańskim. Gmach kolegiaty otrzymał po renowacji m. in. charakterystyczne dla architektury romańskiej wąskie i małe okna, zamiast brzydkich, szpecących całość otworów, które wybito w murach w XIX wieku. Dwie wieże tumu są już nakryte dachem w postaci czterospadowego hełmu romańskiego. Ściany wewnętrzne tumu zostały oblicowane cegłą gotycką, gdyż wnętrza kolegiaty utrzymane zostanie w stylu gotyckim. Zrekonstruowano również nawę boczną wewnątrz kolegiaty.

### Wyplata z S. F. O. świadczeń pośmiertnych

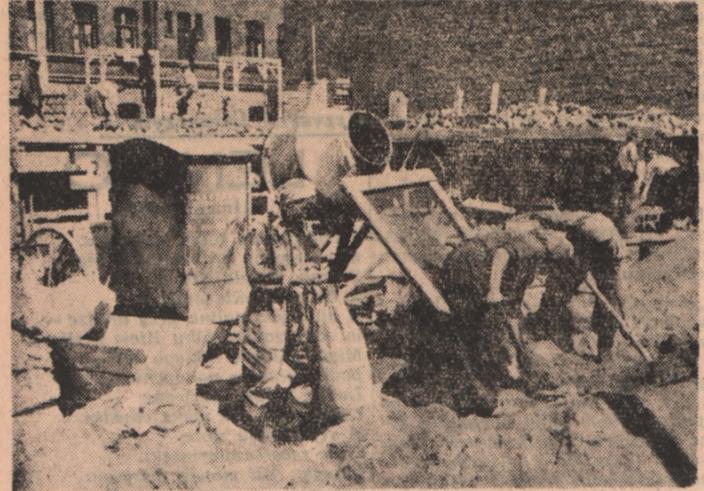
Zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów z 6 września (Monitor Polski nr A-82, poz. 1142) uprawnionym spadkobiercom po uczestnikach Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, zmarłych w 1950 i 1951 r., tj. ich małżonkowi, dzieciom i rodzicom oraz innym spadkobiercom mogącym udowodnić swoje prawo do spadku, przysługujące prawo do otrzymania świadczeń pośmiertnych z SFO w podanej wyżej kolejności pierwszeństwa.

Świadczenia pośmiertne wypłaca Powiatowa Kasa Oszczędności.

Zgłoszenia o wypłatę świadczeń pośmiertnych należy złożyć wzgl. przestać do terenowego właściwego oddziału wojewódzkiego PKO, dołączając akt zejścia

(świadcstwo zgonu) oraz dowód stwierdzający uprawnienia do spadku po zmarłym. Uprawnienia małżonka, dzieci i rodziców zmarłego może zaświadczyć prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej, właściwej ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania zmarłego, uprawnienia zaś dalszych spadkobierców muszą być udowodnione postanowieniem sądu o stwierdzeniu praw do spadku.

Przy obliczaniu wysokości świadczeń pośmiertnych bierze się za podstawę sumę odsetek od stanu wkładu oszczędnościowego, obliczonych na koniec roku, poprzedzającego rok śmierci, przy zastosowaniu mnożnika 46. Świadczenie pośmiertne w ten sposób obliczone nie może być wypłacone w kwocie wyższej niż 3.000 zł. (T. P.)



Brygada kobieca pracowników pod kierownictwem ob. Rozalii Bober, wykonuje 180 proc. normy, przyczyniając się w ten sposób do szybkiej budowy nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej w Gdańsku-Wrzeszczu, pod nazwą Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa. (em)



DZIŚ:  
Maksymiliana,

JUTRO:  
Edwarda,

Radca prawny [KP przyjmuje w po-  
średziale od godz. 18.30—19.30.

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Po-  
żarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-  
sówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187  
Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02  
i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516.  
IKP 33-41, 33-42, 19-07.



**Zanikający zwyczaj**

Wiele jest zwyczajów niepo-  
żądanych, szkodliwych. Używanie przy spo-  
żywaniu niektórych potraw noża  
należy do zwyczajów, które należa-  
łyby zniknąć.  
Dużo stołówek w  
Bydgoszczy i wie-  
le jadłodajni jest  
niestety innego zda-  
nia, mianowicie tego, że pieczeń wo-  
łową można rozrywać również przy  
pomocy widelca i ręki. Chyba..., że  
„wybredny” gość wyrazi specjalną  
prośbę o noż.

Radzimy zwyczaj używania noża  
przy spożywaniu niektórych potraw  
poddac poważnej, gruntownej anali-  
zie, przedyskutować go i zająć osta-  
tecznie zdecydowane stanowisko w  
tej sprawie.

KAMIL

**Wieczór krajoznawczy**

Zarząd okręgu PTTK w Bydgoszczy w  
dalszym etapie swojej działalności orga-  
nizuje w dniu 13 bm. godz. 18 „wieczór  
krajoznawczy” w programie którego od-  
będzie się: wyświetlenie filmu krajoznaw-  
czego poprzedzone prelekcją o celach i  
zadaniach turystyki i krajoznawstwa.

Na powyższy wieczór który odbędzie  
się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Kultury i  
Sztuki w/m ul. J. Krasickiego 14 organi-  
zatorzy proszą o przybycie wszystkich  
zainteresowanych i sympatyków.

**Z notatnika reportera**

NIEDAWNO TEMU donosiliśmy, że  
bydgoskie tramwaje bardzo lu-  
bia „pocetunki”. I tym razem tzn. w  
dniu wczorajszym, nastąpiło coś po-  
dobnego między tramwajem nr 1 kursu-  
jącym na linii 3, a ciężarowym samo-  
chodem nr A 42-329. Samochód ten  
wyjeżdżając z ulicy Wamińskiego na  
ul. Armii Czerwonej zderzył się z tram-  
wajem wysadzając go z szyn, sam zaś  
uległ przy tym złamaniu przedniej osi  
i zniszczeniu motoru. (B)

**Bogaty program imprez**

zaznajomi nas w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wielkimi osiągnięciami Zw. Radzieckiego

Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczyna się 14  
bm. W związku z tym czyni się ostatnie przygotowania do jak naj-  
bardziej uroczystego obchodu tego Miesiąca, jak również przygotowania  
do obchodu 54 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Tegorocz-  
ny Miesiąc PPP-R zainaugurowany zostanie w dniu 14 bm. radiowym  
przemówieniem prezesa Zarządu Głównego TPRP.

W dniu rozpoczęcia MPPPP-R w  
wielu miejscowości woj. bydgos-  
kiego odbędą się występy chórów,  
zostaną otwarte wystawy gazet  
sciennych, nastąpi uroczyste otwar-  
cie nowopowstałych klubów, świetlic  
i bibliotek. Szkoły, place publiczne,  
gmachy państwowe i instytucje spo-  
łeczne zostaną udekorowane trans-  
parentami, flagami i godłami pań-  
stwowymi Polski i ZSRR.

W 5 miastach naszego województwa  
rozpocznie się festiwal filmów  
radzieckich. W tym samym okresie  
47 kin wiejskich wyświetlać będzie  
wyłącznie filmy radzieckie. W dniu  
inauguracyjnym Miesiąca odbędzie  
się również wiele imprez sporto-  
wych. Poza tym kilkadziesiąt odczytów  
w zakładach pracy, PGR, POM,  
spółdzielniach produkcyjnych wygo-  
szonych przez profesorów i pracowni-  
ków naukowych UMK lekarzy i  
prawników. Kola TPRP prowadzić  
będą kampanię pisania listów do za-  
kładów naukowych i zakładów pra-  
cy w ZSRR.

Poważnie wpłyną na urozmaicenie  
imprez występy Pomorskiej Orki-  
estry Symfonicznej, która da 15 kon-  
certów utworów kompozytorów ro-  
syjskich i radzieckich. Państwowe  
Teatry Ziemi Pomorskiej wystawią  
sztuki radzieckie „Panna bez posa-  
gu” Ostrowskiego i „Niespokojną Sta-  
rość” Rachmanowa. Artos zorganizuje  
w 150 imprez, a związki zawodowe  
277.

W świetlicach w okresie trwania  
Miesiąca odbędzie się 77 wystaw ga-  
zetek ściennych, 120 wieczorów lite-  
rackich, 207 wieczorów pieśni i tań-

ca radzieckiego. Związek Młodzi  
Polskiej w ramach zajęć świetlic-  
owych zorganizuje otwarte zebrania,  
a Kolo Młodych Literatów wieczór  
dyskusyjny na temat: „Młódzież w  
literaturze radzieckiej”.

W okresie MPPPP-R zostanie uru-  
chomionych około 420 kursów języ-  
ka rosyjskiego. Poza tym w Byd-  
goszczy zostanie otwarta wystawa  
pt.: „Potężny Związek Radziecki o-  
stoją światowego pokoju”, w Gru-  
dziadzu wystawa grafiki: „Galeria

Tretiakowska”, zaś Toruń, Inowroc-  
ław, Włocławek i Grudziądz odwie-  
dzi wystawa pt.: „Bohaterowie pracy  
socjalistycznej”.

W tym samym czasie odbędą się  
interesujące konkursy np. „Dom  
Książki” organizuje konkurs czytel-  
nictwa, ORZZ zaś na najlepiej ude-  
korowaną świetlicę, ZMP konkurs  
gazetek ściennych, a Zarząd Okr.  
TPRP na najlepszą gablotkę TPRP.

Tak oto w obszernym skrócie i w  
ogólnych tylko zarysach przedsta-  
wia się program imprez, które zobra-  
zują wszechstronnie wielki dorobek  
naszego potężnego sąsiada i sojusz-  
nika, Związku Radzieckiego, we  
wszystkich dziedzinach życia (Bis)

**Walka z analfabetyzmem  
trwać będzie do 31 grudnia br**

W całym kraju walka z analfabetyz-  
mem weszła już w końcowe stadium.  
Ostateczny termin czyszczenia zakoń-  
czenia akcji likwidacji analfabetyzmu  
przypada na dzień 31 grudnia 1951 r.

W woj. bydgoskim likwidacja analfabetyzmu jako zjawiska masowego,  
nastąpiła już w dniu 1 lipca br. Póź-  
niejsza jednak kontrola stwierdziła, że  
nie wszędzie zlikwidowano analfabe-  
tyzm. Część analfabetów i półanalfabe-  
tów mimo formalnego zakończenia  
kursu, nie przetrwała całego programu  
nauczania, obejmującego 240 god-  
zin nauczania. Pewna liczba analfabe-  
tów i półanalfabetów nauczanych in-  
dywidualnie nie zdawała jeszcze egzami-  
nu, niektórzy zaś przestali uczęsz-  
czać na kurs nauczania początkowego  
z własnej woli, lub też z winy opie-  
kunów, którzy nie dopinowali społecz-

nego obowiązku uczęszczania kursan-  
tów na kurs.

Ostatnio w województwie naszym  
przystąpiono do jeszcze jednej, osta-  
tecznej rejestracji analfabetów, tak by  
do dnia 15 bm. wszyscy analfabeci zo-  
stali objęci nauką.

W ciągu dotychczas przeprowadzo-  
nych trzech rejestracji w województwie  
zarejestrowano ogółem 62.202 analfabe-  
tów co stanowi 4,3 proc. w stosun-  
ku do ogółu ludności zamieszkującej  
w województwie. Z ogólnej tej liczby  
podległo nauczaniu 33 tys. osób w  
wieku do 50 lat. Do chwili obecnej  
nauczono już pisanie i czytanie 32.085  
osób. Obecnie pozostało jeszcze oko-  
ło 1000 analfabetów.

Ostatecznym celem likwidacji analfabetyzmu jest nie tylko nauczenie  
czytania łatwych tekstów z elementar-  
za, lecz doprowadzenie początkują-  
cych do umiejętności czytania książek  
i prasy oraz podnoszenie na coraz  
wyższy stopień świadomości politycz-  
nego i wiedzy wśród byłych analfabe-  
tów. (Bis)

**15 bm. wchodzi w życie  
zimowy rozkład lotów**

Polskie Linie Lotnicze „LOT” wpro-  
wadzą od dnia 15 października br. zimo-  
wy rozkład lotów na wszystkich liniach  
krajowych.

Z Bydgoszczy do Warszawy samolot  
będzie odlatywał o godz. 8.00 rano, a z  
Warszawy do Bydgoszczy o godz. 13 min.  
35. Lądowanie w Bydgoszczy ustalone zo-  
stało na godz. 14 min. 45.

Odjazd autobusu z pasażerami na lot-  
nisko sprzed biura „Orbisu” w Byd-  
goszczy odbywać się będzie na 25 mi-  
nut przed odlotem, w Warszawie zaś  
sprzed biura „LOT” przy ul. Hożej 39 na  
45 minut przed odlotem.

Pracownicy instytucji i zakładów pań-  
stwowych, samorządowych, społecznych  
i spółdzielczych korzystają z 33 proc.  
zniżki od taryfy normalnej. Polskie Linie  
Lotnicze „LOT” przyjmują do przewozu  
wszelkiego rodzaju przesyłki towarowe,  
które można nadawać w biurach „Or-  
bisu”.

**KOMUNIKATY**

W piątek 12 bm. o godz. 19 w lokalu  
klub. ZS Gwardia (Zamojskiego 16) odbę-  
dzie się zebranie wszystkich zawodni-  
ków i członków sekcji bokserskiej i atle-  
tycznej na którym obecność jest ob-  
wiązkowa.

**KINA**

- Pomorzanie: Gesiarok Mały (15.45, 18, 20.15)
- Polonia: Ostatni rejs (15.45, 17.45, 20)
- Orzeł: Srebrne kołczyki (15.30, 17.45, 20)
- Wolność: Wilcze doły (16.15, 18.15, 20.15)
- Gryf: Za cenę życia
- Bałtyk: Węgry (15.45, 17.45, 19.45)
- Mir: nieczynne
- Rozmaitości: Szkoła słyż i zrzeczności. Społ. radzieck. W Berlinie złączyły się dłonie (od 16 do 24).

**CO? GDZIE? KIEDY?**

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

- Piątek: II koncert symfoniczny (20.30).
- Sobota: „Panna bez posagu” — premiera (19.30).
- DZUR APTEK
- Apteka nr 39 (Al. 1 Maja 5), Apteka nr 102 (Nowodworska 22), Apteka nr 12 (Grunwaldzka 37)

**WYSTAWY**

- Szkola im. Waryńskiego (pl. Wolności) „Wiek oświecenia w Polsce”.
- RADIO
- Piątek, 12. X. 1951 r. 6.15 Program lokalny dnia. 6.17 Komunikaty. 16.20 Bydgosk dziennik radiowy. 16.35 Melodie Piotra Czajkowskiego. 17.15 Słuchamy Chopina. 18.50 Koncert w wykonaniu żołnierzy szkoły wojskowej. 19.15 Reportaż z Warsztatów Nauczycielskich Parowozów i Wagonów.

**Festiwal Filmów Radzieckich na ekranach kin Pomorzanie i Polonia**

Jak już donosiliśmy w dniu 14 bm na ekrany kina Pomorzanie i Polonia wejdzie w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich 16 najnowszych filmów.

A oto

- PROGRAM**
- 14 — 15 „Donieccy górnicy”; 16 — 17 „Święto pracy i pokoju”; 18 — 19 „Daleko od Moskwy”; 20 — 21 „Kawaler złoty gwiazdy”; 22 — 23 „Niedź wiedź”; 24 — 25 „Bajka o rybaku”; 26 — 27 „Upadek Berlina” I seria; 27 — 29 „Upadek Berlina” II seria; 30 — 31 „Ho, nie lato!”; 1 — 2 XI „Wielka siła”; 3 — 4 „Zwycięzca przestworzy”; 5 — 6 „Wielki obywatel” I seria; 9 — 10 „Wielki obywatel” II seria; 11 — 12 „Radziecka Armenia”; 13 — 15 „Dni pokoju”.
- Każdy z tych filmów będzie wyświetlany równocześnie w obu kinach. W kasach biletowych jak i w kierownictwach tych kin można nabywać ulgowe karty na cały festiwal.

**Dziś o godz. 20.30 II koncert symfoniczny**

Dziś, w piątek, 12 października w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się drugi koncert sezonu, niecierpliwie oczekiwany przez posiadaczy abonamentów B. Stanowienie jak pierwszy, i ten koncert stanowić będzie dalsze ogniwko Festiwalu Muzyki Polskiej, przynosząc w programie najpiękniejsze utwory polskiej literatury muzycznej, jak popularna uwertura do op. „Halka” Moniuszki, słynny „Koncert skrzypcowy” H. Wieniawskiego, scherzo symfoniczne „Stanczyk” Różyckiego i ogólnie lubiany poemat symfoniczny „Step” Noskowskiego. Solistą koncertu będzie doskonały skrzypek Henryk Parulis, którego poprzednie u nas występy cieszyły się ogromnym powodzeniem. Przy pulpicie dyrygenckim stanie nowozakończony, stały dyrygent POS, Roman Mackiewicz.

Uwaga! Z przyczyn od dyrekcji niezależnych, koncert odbędzie się wyjątkowo o godz. 20.30.

**Sport**

**INAUGURACJA SEZONU BOKSERSKIEGO W BYDGOSZCZY**

Oficjalnym otwarciem sezonu bokserskiego na Pomorzu, będzie niedzielne spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy bydgoskim OWKS a Spójnią z Włocławka.

Wojskowi wystąpią w najsilniejszym składzie z Sylwestrem, Kawczyńskim, Szudlarkiem, Kaźmierczakiem i Palińskim na czele.

Interesujące to spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 18. w sali DOW.

**PIŁKARZE MHD WYGRYWAJĄ**

Niespodziewanej porażki doznała drużyna piłkarska kola sportowego przy Bydgoskich Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych w meczu z reprezentacją MHD. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:2 dla MHD. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił środkowy napastnik Lameński. Jeszcze w bieżącym tygodniu rozegrany zostanie mecz rewanżowy.

**BUDOWLANI — SKS ELEKTRA 0:4 (0:0)**

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany na boisku Budowlanych pomiędzy SKS „Elektra” a „Budowlanymi” zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 4:0 (0:0). Bramki dla „Elektry” zdobyli: Dolecki 3, Kiepiński 1. (JG)

**OWKS — SPÓJNIA**

W nadchodzącą sobotę dojdzie do pojedynku piłkarskiego pomiędzy lokalnymi rywalami Klasy Woj. OWKS i „Spójnia”. Drużyny te rozegrają spotkanie z cyklu rozgrywek o puchar WKKF. Interesujące te zawody rozpoczną się o godz. 15.30 na stadionie „Spójni” przy ul. Nakielskiej. W przedmeczach o godz. 14.15 walczyć będą juniorzy z młodzikami „Spójni”.

**Rzetelną pracą w kołach LPŻ  
wzmacniamy siłę pokoju**

Kolo Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Zakładach Materiałów Opatrun-  
kowych w Bydgoszczy nie istnieje  
dawno. Wprawdzie myśl o założeniu  
Koła nurtowała, ale nie było w tym  
zakładzie, zatrudniającym niemal  
wyłącznie kobiety, nikogo kto  
by zabrał się do zorganizowania grona  
przyjaciół żołnierza.

Pewnego dnia znalazł się jednak  
ktoś taki. Świeżo przyjechała do Pracy,  
młodziutka, bo zaledwie 17-letnia  
Benigna Zboińska postanowiła pod-  
jąć się tego zadania. Poszła do zar-  
ządu grodzkiego LPŻ, gdzie od razu  
zrozumiano jej intencje. Dano in-  
strukcje, pouczono, postano kogoś,  
kto przewodniczył zebraniu organi-  
zacyjnemu i Kolo zaczęło istnieć.  
Istnieć i pracować. Pracować do-  
brze — nawet tak dobrze że  
opinia o młodym Kole w krótkim  
czasie stała się jedną z najlep-  
szych. A wszystko — jak mówią  
członkinie Koła — dzięki dużym  
zdolnościom organizacyjnym, wiel-  
kiej energii i zaradności „Beni”.

Mówiąc słowa pochwały pod adre-  
sem popularnej już w całym zakła-  
dzie najmłodszej chyba w Polsce  
przewodniczącej Koła LPŻ przy za-  
kładzie pracy, trzeba słowa te po-  
przeć jeszcze innymi argumentami.  
Wynikami dotychczasowej pracy. A  
osiągnięcia te są niemałe.

Oto odbył się już kurs terenowej  
obrony przeciwlotniczej. Frekwencja  
członkiń była duża a zainteresowa-  
nie kursantek wielkie. Kursantki wy-  
niosły z wykładów dużo wiedzy.

Jeszcze popularniejszymi stały się  
kursy strzelectwa sportowego, któ-  
rych odbyło się już dwa. Dziewczęta  
i kobiety nie mogły się doczekać  
przyjścia instruktora a każdy dzień  
strzelania był dla nich dniem szcze-  
gólnie radosnym.

— Najlepiej strzela — mówi prze-  
wodnicząca — nasz majster Mądrow-  
ska. Strzał Mądrowskiej to „muro-  
wana” dziesiątka. Stara się jej do-  
równać Kamińska, a obie strzelają  
lepiej niż jedyni trzej w Kole mę-  
czyźni.

O sobie „Benia” nie mówi nic.  
Czynią to za nią jej koleżanki. Po-  
dobno i przewodnicząca należy do  
najlepszych strzelczyń.

— Myślałam — mówi dalej prze-  
wodnicząca — że uda mi się zorga-  
nizować także kurs jazdy motocyklo-  
wej, niestety zgłosiła się tylko jedna  
kandydatka. Trudno, Lidia Dębków  
na będzie musiała przylączyć się do  
kursu jazdy przy jakimś innym za-  
kładzie pracy. A szkoda...

Oczywiście Kolo brało udział w  
powitaniu wracających do koszar żoł-  
nierzy. Zakupiło dla nich cztery  
wieczne pióra. Delegację stanowiły:  
Kmonówna, Jabłońska i przewo-  
dnicząca Koła Zboińska.

Nieco inne są zainteresowania Koła  
LPŻ przy Miejskim Przedsiębior-  
stwie Komunikacyjnym. Dużo to, li-  
czące kilkuset członków Kolo, pow-  
stało dzięki inicjatywie dzisiejszego  
słuchacza Wieczorowej Szkoły Inż-  
nierskiej, spawacza i kowala Lucja-

na Siekierki, zorganizowało obecnie  
kurs jazdy samochodowej, na który  
zapisało się 40 członków Koła.

— W tej chwili wysłuchujemy jesz-  
cze wykładów teoretycznych. Odby-  
wają się one w naszej świetlicy —  
mówią kursисти — a instruktorzy,  
słuchacz WSI Jan Sempruch, Franc  
(również słuchacz WSI) oraz dyrek-  
tor MPK inż. Kowalewski nie po-  
winni narzekać na frekwencję. Przy-  
chodzimy licznie, bo przychodzimy  
chętnie.

Słuchacze kursu to różni ludzie.  
I motornicy jak np. Edmund Ant-  
czak i spawacze z Józefem Rudni-  
kiem i przyuczeni ślusarze jak np.  
Kempa czy Henryk Garczyński. Są  
i konduktorzy i pracownicy biurówi.  
Wszyscy chcą osiąść sztukę kiero-  
wania pojazdów mechanicznych.  
Wiedza, że Polska motoryzuje się w  
szybkim tempie i że Polska potrze-  
buje kierowców. A jako pracownicy  
komunikacji czują się najbardziej po-  
wołanymi do posiadania tej sztuki.  
I słusznie!

— Robotę rozkręcamy na dobre —  
mówi prezes Koła M. Rzentkowski —  
ale nie można tego powiedzieć o  
pierwszym okresie istnienia Koła.  
Praca kulała. Teraz już jesteśmy na  
właściwej drodze.

Murski.

# Pierwszy w Polsce agregat elektryczny do strzyżenia owiec



Państwowe Gospodarstwa Rolne na Pomorzu i w Wielkopolsce na szeroką skalę rozwinęły hodowlę owiec. Przy tym nie tylko poważnie korzystają z materiału, ale przede wszystkim

dostarczy naszemu przemysłowi włókienniczymu cennego surowca.

W majątkach posiadających większe hodowle owiec od niedawna stosuje się strzyżenie specjalnym agregatem otrzymanym ze Związku Radzieckiego. W skład urządzenia wchodzi 12 maszynek do strzyżenia, połączonych kablami elektrycznymi. Ponieważ zachodzi konieczność częstej zmiany miejsca pracy agregatu powstało zażądanie jego przemontowania. Problem ten rozwiązał inż. Piotr Kreczko z Zarz. Okr. PGR Poznań, który skonstruował przenośne sztalugi dla urządzeń do strzyżenia owiec. Całość przewozi się w dużym krytym wozie.

Objeżdżająca województwo brгада składa się z 6 ludzi, którzy w ciągu jednego dnia mogą ostrzyć o 300 do 400 procent owiec więcej, niż przy strzyżeniu ręcznym.

(Foto CAF i IKP)

# WZMOŻONA PRODUKCJA I REKORDY POLSKI

## — oto zobowiązania sportowców polskich

WARSZAWA (PAP). Do licznych zobowiązań podejmowanych spontanicznie przez klasę robotniczą i pracujących chłopów dla uczczenia 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej włączyli się również sportowcy polscy.

W Poznaniu członkowie koła sportowego przy Zakładach im. J. Stalina powzięli zobowiązania wyrażające się ogólną wartością 150 tys. złotych. M. in. 124 sportowców koła postanowiło podnieść swą wydajność pracy od 5—20 procent dotychczasowej normy. 61 członków koła zobowiązało się zmniejszyć zużycie narzędzi o 10 proc. oraz braki o 5 proc.

Członkowie koła sportowego „Stal” przy poznańskiej bazie remontu obrabiarek postanowili przenieść magazynowane obrabiarki do hal produkcyjnych, poświęcając na ten cel dodatkowo 80 roboczogodzin oraz zdobyć do 7 listopada 20 odznak SPO.

Pracownicy Zarządu Stołecznego ZS Gwardii postanowili do dnia 7 listopada br. pracować przy budowie hali sportowej na Mirowie.

Czołowa pływaczka warszawskiej Gwardii Bożena Fijałkowska zobowiązała się pobić rekordy Polski na 200 m i 400 m stylem grzbietowym.

Studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu podjęli szereg zobowiązań m. in. pomagać w PGR przy kopaniu buraków. Dziekan tej uczelni mgr. Weinert zobowiązał się przetłumaczyć radziecki podręcznik o gimnastyce, a mgr. Berezcki opracować podręcznik omawiający sposób treningu do biegu przez płotki.

Pływacy wrocławskiej Stali Lewicki, Petruszewicz i Jaśkiewicz zobowiązali się ustanowić do końca br. nowy rekord Polski w sztafecie 3 X 100 m. st. zmiennym.

Petruszewicz zaż. — ustanowić nowe rekordy Polski na dystansie 100 i 200 m st. klas A.

Szczecińskie koła sportowe Drukarza, Stoczni Szczecińskiej, Polskiej Żeglugi Morskiej i Spółdzielni Pracy „Trykot” zobowiązały się do przekroczenia limitu

odznak SPO, podniesienia wydajności pracy i budowy boisk do siatkówki i koszykówki.

W Gliwicach członkowie koła sportowego przy Warsztatach Kolejowych utworzyli dwie sportowe brygady produkcyjne, które zobowiązały się wykonać 140 proc. normy.

## Nowy rekord świata Blankers-Koen

Wielokrotna mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata Fanny Blankers-Koen mimo, że jest szczęśliwą matką dwójga dzieci, nie rezygnuje z laurów sportowych. Ostatnio 33-letnia Holenderka ustanowiła w Amsterdamie nowy rekord świata w 5-boju uzyskując 4.410 pkt. A oto wyniki w poszczególnych konkurencjach: 200 m — 24,4 sek., kula — 11,50 m; skok w dal — 5,88 m; wzwyż — 160,8 m; 80 m p. pł. — 11,4 sek.



Blankers-Koen na tśmie zwycięskiej „200 — metrówki” na igrzyskach londyńskich.

## Bokserzy i piłkarze w braterskim pojedynku z Czechami

(N) WARSZAWA. W środę 10 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Warszawy ekipa sportowców Armii Czechosłowackiej, którzy z okazji święta Wojska Polskiego rozegrają spotkanie piłkarskie i bokserskie z reprezentacjami WP.

W piątkowym spotkaniu przeciwko reprezentacji Wojska Polskiego pięćciarce Armii Czechosłowackiej wystąpią przypuszczalnie w następującym składzie: (w kolejności wag) Majdloch, Blazek, Husak, Zachara, Tvrdy, Profant, Koudela, Kopecky, Kouba albo Krajcovic, Netuka. Trenerem jest Tengler.

W spotkaniu piłkarskim, które rozegra się w niedzielę, piłkarze Armii Czechosłowackiej wystąpią w następującym zestawieniu: w bramce — Benedikt, rez. — Vokoun, w obronie — Jankovic, Labodic, w pomocy — Provalil, Barton, Gasparik, atak — Bragagnole, Ciprys, Pażický, Kral, Solc.

## Najlepszy strzelec ligi ZSRR

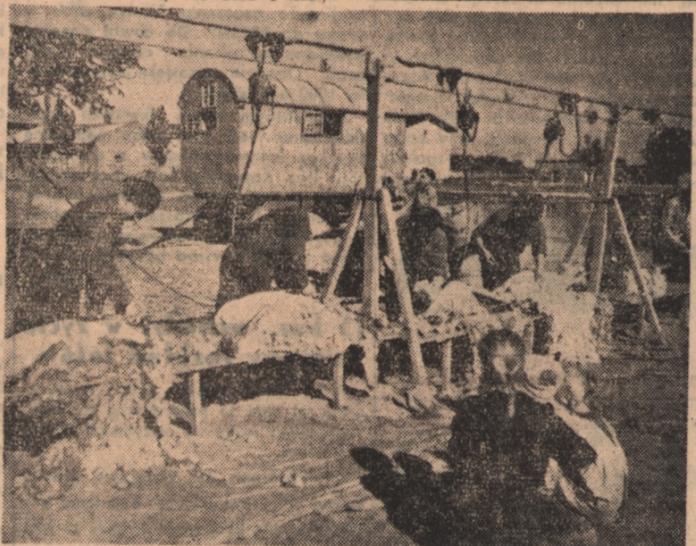
Najlepszym strzelcem ligi ZSRR w tego rocznych rozgrywkach okazał się napastnik tyfliski Dynamo — Gogoberidze. Zdobył on 17 bramek w 28 meczach. Dalsze miejsca zajmują: Ponomasiew (Górnik Stalino) Bieskow (Dynamo Moskwa) i Korszunow (WWS).

## Odpowiedzi PRAWNIKA

(o). Warłuble, B. C. Decydują przede wszystkim warunki umowy. Z faktu, że przez szereg lat korzystał Pan z wolnego mieszkania, światła i opału, należy wnioskować i przyjąć, że umowa w tym względzie została zawarta wyraźnie lub dorozumianie. W lipcu 1947 roku gorzelnię objęła Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. Jako przejemcy przedsiębiorstwa spółdzielnia weszła we wszystkie prawa i obowiązki swego poprzednika. Gminna spółdzielnia nie ma obecnie prawa domagania się zapłaty za mieszkanie, opał i światło za rok 1949, 1950 i część 1951 roku, skoro nie zmieniła z Panem umowy, jaką Pan miał z poprzednią instytucją, i skoro przez cztery lata „tolerowała” a więc tym samym godziła się z faktem, że Pan korzysta z wolnego mieszkania, opału i światła. Załączone pisma i broszurę zwracamy (268).

## Anegdoty

Molier miał takie wzięcie u Ludwika XIV, że często udawano się do niego z prośbą o uzyskanie jakiejś łaski od króla. Pewnego razu wyrobił probostwo katedralne synowi swego doktora. Przy tej okazji król zapytał: — Jak to ty masz swego doktora, Molier? Cóż on ma z tobą do czynienia? — Najjaśniejszy panie — odpowiedział komediopisarz — konferujemy ze sobą od czasu do czasu, on mi przepisuje lekarstwa, których ja nawet nie każę robić i dzięki temu mam się jako tako.



## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Fordoskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Fordonie zatrudniają od zaraz pracowników z cegieł sezonowych. Dla zamieszkowców zwrot kosztów podróży oraz diety. Dla pracowników piecowych specjalna stawka płacy. Poza tym przyjmujemy do różnych prac ceramicznych pracowników niewykwalifikowanych (mężczyzn). Dla zamieszkowców zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym wraz z stołówką. Zgłoszenia przyjmuje Dzień Personalny.

## BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU

## RADIO

PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert dla świata pracy. 5.55 Polska pieśń masowa. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka ludowa. 7.20 Koncert orkiestry Wojska Polskiego. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Orkiestra dęta. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Psiogłowy — powieść A. Jiraska. 14.50 Koncert orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnica Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Ludzie Planu 6-letniego. 17.35 Maszerujemy szlakami zwycięstw. 17.45 Jak prowadzić zajęcia na kursach szkolenia partyjnego 1 stycznia. 18.00 Radiowy konkurs chórów. 18.30 Audycja literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert masowy. 20.45 Wspomnienia robotnicze. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Zespół Pieśni i tańca Wojska Polskiego. 21.50 Audycja literacka. 22.20 Muzyka kameralna. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Od melodii do melodii. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji.

## SPRZEDAŻ

Rower męski sportowy „Bezyk” sprzedam. — Śniadeckich 32-5a. (6602)  
Szafe, bieliźniarkę — orzech, krzesła sprzedam Bocianowo 32-7. (6615)  
Fortepian małe skrzydło sprzedam. Bydgoszcz, Ugory 54-4. (6617)  
Maszynę do szycia sprzedam. Bydgoszcz, Zaułek 21 I p. (6603)  
Gezłble pocztowe (ozdobne) sprzedam. Spokojna 3 (Małe Bartodzieje). (6606)  
Pianino dobre, kredens, stoły, łóżko sprzedam okazynie. Zamalskiego 17-9. (6612)

Radio prąd stały sprzedam. Bydgoszcz, Dolina 19a-1. (6608)  
Syplalnie korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, Dolina 8, stolarnia. (6610)  
Flizy do wyłożenia kuchni, żazienki, 600 sztuk, maszynę walizkową „Erika” sprzedam. Wiadomość: Telefon 35-12. (6611)  
Maszynę do szycia gabinełową korzystnie sprzedam, niedziela od 15 — Grudziądzka 43-7. (6624)  
Czeski głęboki wózek sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6631)

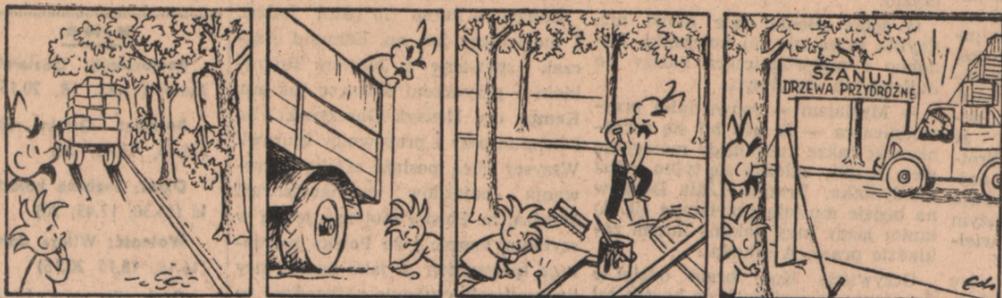
Pianino korzystnie sprzedam. Jodłowa 7. (6630)  
Kuchnie surowe i malowane sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 70. (6625)  
Sprzedam motocykl 200 Mr. DKW lub zamienię na większy. Inowrocław, Wojciecha 54. (6020)  
POSADY WOLNE  
Pomoc domowa do 2 osób potrzebna. Warunki dobre. Grunwaldzka 5-7. (6616)  
Emerytce za drobną pomoc gospodarstwa dam ciepłe pomieszczenie, częściowe utrzymanie. Referencje. Adres IKP Bydgoszcz. (6621)

Lekarz zatrudni natychmiast pomoc do dziecka Zgłoszenia: Bydgoszcz, Al. 1 Maja 127-4. (6623)  
Starsza gospodyni potrzebna na wieś (nie ma inwentarza) do samotnego. Adres IKP Inowrocław. (6019)  
PRACY POSZUKUJĄ  
Mechanik precyzyjny maszyn biurowych poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz „6628”. (6628)  
POKOJE  
Emeryt samotny przyjmie samodzielnego emeryta na wspólny pokój — bezpłatnie. Oferty IKP Bydgoszcz „6629”. (6629)

RÓŻNE  
Wysiewam trzcinę na swoim polu i w ogrodzie. Panek Jakub, Inowrocław. (6017)  
Pracownia forebek damskich R. Rotecki, Bydgoszcz, Chełmińska 10 m. 11. Przyjmuję prace z powierzonych materiałów i reperacje. (6614)  
ZAMIANY  
Pokój kuchnią ogrodem zamienię na 2 pokoje kuchnią, Bielicka 32-1. (6619)  
Zamienię pokój kuchnią wygodami, ogródkiem Inowrocławiu na Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (6622)

Zamienię mieszkanie z wygodami 3 pokoje kuchnią na 4-5. Adres IKP Bydgoszcz. (6626)  
ZGUBY  
Zagubiono 3 karty meldunkowe na nazwisko Hamerlińskich za nr F XV 29593, nr F XV 29594 nr F XV 29595, wydane przez gm. Inowrocław Wsch. (6018)  
Koc zgubiono. Oddać za wynagrodzeniem Bielicka 16-6. (6620)  
Zgubiono zezwolenie na prowadzenie sklepu spożywczego, potwierdzenie rejestracji wydane przez PPRN Bydgoszcz potwierdzenie odbioru wydane przez Pow. Zrzesz. Pryw. Handlu Usług — Bydgoszcz Krawczyk Łucja, Sołec Kujawski. (6622)

## FURDYGA I SYN



— A niech go koń stary świśnie! Toż człowieka krew zaława, kiedy widzi, że bezmyślnie niszczy się przydrożne drzewa.

— Kto to słyszał by ładować na samochód do przesady! — Tych szoferów irka wychować. No Furdygo! Nie ma rady!

— Trzeba coś wynaleźć na to!... Po namyśle krótkiej chwili z Cynamonkiem dzielny tato „Filtr” niezwyższy postawił.

## UNIWAŻNIENIA

Uniważniam dowód osobisty na moje nazwisko, który zgubiłem wraz z portfelem dowodami od stawy świni, kwiatami podatkowymi i 732 zł. Znalazcę proszę o oddanie ze wysokim wynagrodzeniem. Franciszek Stępski Niedźwiedź pow. Wąbrzeźno. (6600)  
Uniważniam się skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Bydgoszcz, Dominiak Franciszka. (6604)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez rozrościela 3,90 zł miesięcznie. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUA DO 15 KAZDEGO MIESIACA WSZYTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPAKĄ WPLACĄ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP” nr VI-140.